Tragikomiczna przygoda posterunkowego.

Nr. 279. Lwów, Czwartek 2. Grudnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Gosolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Koniec gigantycznego strajku węglowego w Anglji.

We wszystkich okręgach podpisano odrębne umowy.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Wczoraj nastąpił **masowy powrót górników do pracy, a wraz z tem konflikt w przemyśle węglowym w gruncie rzeczy można uważać za zlikwidowany.**

Jedyny **wyjątek** stanowi dotychczas **południowa Walja**, która niewątpliwie już w dniach najbliższych pójdzie w ślady innych okręgów. — We wszystkich okręgach podpisane zostały **odrębne umowy okręgowe**, które przewidują **dzień pracy ponad 7 godzin**. Trwanie mocy obowiązującej umów, waha się w rozmaitych okręgach **od 1 roku do lat 5.**

Na skutek powrotu górników do pracy i **nagłego wzrostu produkcji węgla, cena jego spadła o 20 szylingów na tonie.**

Warszawa, 30. 11. (AW). Wiadomości z Anglji wskazują, że strajk górników uważać należy za ukończony. Wobec czego liczyć się należy **z nową walką o rynki zbytu dla węgla polskiego.** Chodzą wieści, **że w Anglji zawierane już są transakcje wywozowe świadczące o tem,** że w walce o uzyskanie starych rynków zbytu węglowy przemysł angielski nie pominie żadnego środka. W tej chwili Rząd polski musi zabrać głos w sprawie zabezpieczenia dalszego wywozu węgla polskiego.

Londyn, 30. 11. (PAT). Górnicy po łudniowej Walji i Yorkshire postanowili powrócić natychmiast do pracy. Obecnie więc z pośród zagłębi o większem znaczeniu, które nie podpisały jeszcze porozumień okręgowych, pozostają jedynie Durham i Cumberland. We wszystkich wypadkach umowy mają obowiązywać na przeciąg 3—5 lat.

Wczoraj przeszło pół miljona górników przystąpiło do pracy w szybach. Już obecnie stwierdzić można większą w stosunku do przedstrajkowej wydajność dziennej pracy poszczególnego górnika. Ceny na węgiel krajowy uległy zniżce, chociaż niektóre ograniczenia konsumcyjne nie zostały jeszcze zniesione.

STAN WYJĄTKOWY PRZEDŁUŻONY.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Izba gmin 193 głosami przeciw 76 uchwaliła przedłużenie o 1 miesiąc stanu wyjątkowego.

ZNIŻKA CEN WĘGLA.

Londyn, 30. 11. (PAT). Z powodu podjęcia pracy w kopalniach, 1-go grudnia cena węgla zostanie obniżona o 25 prc.

Plany strategiczno-polityczne p. Romana Dmowskiego.

Próby stworzenia wspólnego frontu prawicowo-centrowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 11. (AW). W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że **uchwała Rady Naczelnej ZLN w sprawie akcji p. R. Dmowskiego,** dążącej do skonsolidowania stronnictw prawicowych **ma w pierwszym rzędzie na celu udzielenie mu wolnej ręki dla rokowań o wspólny front z grupą Strońskiego - Dubanowicza z klubu Ch. D.,** który w ostatnich czasach bardzo silnie od chylił się od linji reprezentowanej przez ZLN.

Osoba p. Romana Dmowskiego ma umożliwić **osiągnięcie ponownego zbliżenia.** Z drugiej strony na dalszym planie tej akcji jest **uzgodnienie platformy ze stronnictwem Chrześć. - Dem.,** zaś ostatnim etapem ma być **nawiązanie stałego kontaktu politycznego z P. S. L. Piastem.**

Nota rządów sprzymierzonych do Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Jak potwierdzają ze strony urzędowej Foreign Office zwrócił się 5 b. m. do rządów sprzymierzonych z **notą w sprawie rozbrojenia Niemiec.** W chwili obecnej Foreign Office jest zajęty badaniem odpowiedzi rządu francuskiego na wzmiankowaną notę. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa Anglja przyłączy się do opinji rządu francuskiego.** Ostateczne osiągnięcie porozumienia w rzeczonych sprawach ma nastąpić już w dniach najbliższych.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się, że **dalsza wymiana zdań w sprawie rozbrojenia Niemiec, odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia** i w przyszłym tygodniu w Genewie podczas rozmów pomiędzy ministrami spraw zagranicznych państw sprzymierzonych i Niemiec. Jest nadzieja, **że będzie osiągnięte porozumienie co do przekazania funkcji międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej** organowi Ligi Narodów, specjalnie powołanemu dla kontroli zbrojeń niemieckich.

Zjazd przemysłowców drzewnych.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Ogólno państwowy **zjazd przemysłowców i kupców drzewnych, który miał się odbyć w Warszawie 15 grudnia b. r. odłożony został na 15 stycznia 1927.** Zjazd zapowiada się bardzo dobrze. Udział swój zgłosiło wiele związków i szereg najpoważniejszych przemysłowców i kupców drzewnych. W zjeździe weźmie też wybitny **udział lwowski syndykat interesentów drzewnych,** którego przedstawiciele zgłosili kilka referatów. Zjazd potrwa 3 dni.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MIN. ZALESKIM.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 29 listopada.

W dniu wczorajszym **Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z min. spraw zagran. Zaleskim.** Tematem rozmów były prawdopodobnie sprawy związane ze stanowiskiem Polski na Radzie Ligi. Minister Zaleski wyjeżdża pojutrze do Genewy

—oo—

CZICZERIN W BERLINIE.

Berlin 30 11 (PAT). Jak donosi Voss. Ztg. **przybywa dziś po południu do Berlina Cziczerin.** Pobyt jego w Berlinie ma potrwać bardzo krótko. Udaje się on stąd bezpośrednio do Frankfurtu n. M., aby zasięgnąć porady wybitnego specjalisty. Cziczerin jest poważnie cierpiący.

ZJAZD ARCYBISKUPÓW I BISKUPÓW.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Dziś rozpoczął się tu zjazd arcybiskupów i biskupów. Zjazd potrwa dwa dni. Tematem obrad **sprawy związane z wykonaniem konkordatu** ze stolicą apostolską.

—oo—

ZATARG W CZESKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Praga, 30. 11. (AW.) Wszystkie fabryki włókiennicze wstrzymały ruch częściowo, z powodu **strajku robotników,** częściowo z powodu **lokautu** przemysłowców.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 30 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — w Krakowie 8.99 zł. — we Lwowie 8.985 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99. sprzedaż 9.01, kupno 8.97.

N. Jork transakcje 9.00. sprzedaż 9.02. kupno 8.98.

Tendencja niejednolita.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1875; Londyn 25.13 7/8; Paryż 19.15; Wiedeń 73.1375; Praga 15.36; Włochy 22.125; Belgja 72.10; Budapeszt 72.60 Sofja 3.75; Holandja 207.25; Oslo 131.00; Kopenhaga 138 5/8; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 78.40; Bukareszt 2.75; Berlin 123 1/8; Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.85; Paryż 3.67 1/8; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.28; Belgja 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.295; Sofja 0.72; Holandja 39,98; Oslo 25.21; Kopenhaga 26.62; Sztokholm 26.96; Hiszpanja 15.15; Bukareszt 0.54; Berlin 23.76; Belgrad 1.77.

—o—

Walki w Albanji.

Białogród. 30. 11. (PAT.) Według doniesień z Albanji, ofenzywa na odcinku Dukasin postępuje naprzód. Wojska rządowe uniemożliwiają przejście powstańcom na terytorjum jugosłowiańskie. Na odcinku Puka walka trwa dalej.

BISKUP HODUR W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) W wielkiej sali Domu górników przy Alei Krasińskiego przed liczną zebraną publicznością mówił biskup kościoła narodowego w Ameryce ks. Hodur. Zebranie zagaił biskup Bończak, poczem ks. biskup Hodur skreślił stosunek emigracji w Ameryce do rodaków w kraju.

Pyrrhusowe zwycięstwo...

Lwów, 1 grudnia.

(z) Wiadomości nadchodzące z zakanału o zakończeniu **wielkiego strajku węglowego** są zbyt szczupłe by już dziś scharakteryzować sytuację postrajkową. — Zacięci w uporze właściciele kopalń, zmierzali za wszelką cenę **do złamania strajku**, odnieśli jednak **zwycięstwo pyrrhusowe**.

Kwestja węglowa w Anglji pozostała bowiem, **mimo likwidacji gigantycznego strajku, wezbranym wrzodem, który w bliższej lub nieco dalszej przyszłości nieuchronnie pęknąć musi.**

Wielkie znaczenie strajku węglowego polegało na tem, że został po raz pierwszy w Anglji — i nietylko w Anglji, proklamowany strajk, w **imię reorganizacji angielskiego górnictwa.**

Wysunięto postulaty **uzdrowienia produkcji przez wprowadzenie, nowoczesnych metod pracy i podniesiono hasło nacjonalizacji kopalń. Rezultaty strajku** przynoszą zamiast uzdrowienia chorej gałęzi wytwórczości **nowe prowizorjum**, boć zachodzi przecież zbyt rażąca niewspółmierność między **wysuniętemi hasłami strajkowemi, a przyczynami, które skłoniły górników do powrotu do pracy.** Źle świadczy to o starej Anglji, bo jak się okazuje po to poniesiono horendalne **straty sięgające zawrotnej sumy 400 miljon. funtów, by wrócić do... status quo.** Uderzającym jest zwłaszcza fakt **bezsilności**, czy nawet **złej woli rządu**, zależnego snać zbytnio od wpływów właścicieli kopalń. Rząd angielski nie zdobył się bowiem **ani na złamanie strajku, ani nie wszedł na drogę poparcia postulatów strajkujących**, jakkolwiek likwidacja strajku była dla państwa angielskiego **sprawą najżywotniejszą.**

Rozpatrując **bilans strajku**, stwierdzić wypada, że mimo pozornego zwycięstwa **przegrali go przedewszystkiem przedsiębiorcy.** — Nawet osiągnięte przedłużenie czasu pracy i zniżka płac nie da im możności produkowania z zyskiem wedle raportu komisji węglowej, bowiem stać na to zaledwie 15 prc kopalń, racjonalnie uposażonych technicznie.

Związki robotnicze zaś, poniosły przedewszystkiem straty materjalne. Załamała się też w wielu wypadkach dyscyplina związkowa i zawiodła niejednokrotnie solidarność innych związków. — Wtych warunkach więc **porażka musiała nastąpić**, a rezultatem jej jest **pewne osłabienie umiarkowanych elementów w Trade Unionach.**

Z bezwładu rządu wyciągnęła natomiast **duże korzyści Labour Party.** Wpływy jej wzrosły w ostatnich miesiącach bardzo znacznie. Rząd konserwatywny, ulegający zbytnio naciskowi City, osłabił niewątpliwie **wpływy** własnego stronnictwa wśród szerokich **mas** myślącego społeczeństwa angielskiego i stworzył tem samem dla **Labour Party duże szanse powodzenia w akcji politycznej.**

Zakończenie strajku, będące powrotem do dawnego, przedstrajkowego stanu rzeczy stanowić będzie **podłoże dla dalszych akcji pokonanych, lecz nie pobitych górników**, a angielski przemysł węglowy stać będzie **dalej pod znakiem ciężkiego kryzysu wewnętrznego.**

Endecja broni się przed okrążeniem.

Z zakulis Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) Organ Chrz. Nar. „Warszawianka" donosi:

„W związku z obecnemi przegrupowaniami w życiu stronnictw nie od rzeczy będzie podać kilka ciekawych wiadomości.

Ciekawą jest rzeczą, że **cztery tygodnie temu udał się do Krakowa pos. Głąbiński w celu pozyskania do Związku L. N. tamtejszych matadorów Izby handlowo przemysłowej** w imię wspomnień Unji Demokratycznej z czasów p. Leo, przyczem szczególnie pomagał zasiedziały na gruncie krakowskim p. Kucharski, jednak bez powodzenia.

Ciekawą również jest rzeczą, **że długoletni wydawca „Zorzy"** i kierownik pracy ludowej Związku L. N. pos. **Załuska w ciągu ostatniego miesiąca zjechał się w Żywcu z głównymi ideologami kierunku pos. Putka**, w czem dopomagał użyty z p. Putkiem z współpracy nad ustawami samorządowemi pos. Kozłowski, a **w Złoczowie z gronem działaczy z grupy p. Bryla,** ale te **próby jednolitego frontu ludowego nie dały wyniku.**

Ciekawą wreszcie jest rzeczą, że **pos. Staniszkis** przed trzema tygodniami **odbył w Kutnie podstawową rozmowę ze zwolennikami grupy ks. Janusza Radziwiłła, a w Nowogródku** przed dziesięcioma dniami **z przyjaciółmi politycznymi ks. Eustachego Sapiehy**, wykazując im, że zbyteczne jest tworzenie nowych grup broniących własności i wytwórczości, skoro doskonale można się spotkać na gruncie poglądów i działań Zw. L.-N. w sprawie reformy rolnej".

Wiadomości te podajemy na odpowiedzialność ich źródła pochodzenia.

—o—

Ukraińcy galicyjscy przeciwko kolonizacji żyd. w Rosji.

Lwów, 1 grudnia.

Hajnt z dnia 29 listopada podaje treść przemówienia znanego działacza ukraińskiego dr. Lewickiego na kongresie UNDO we Lwowie. Dotyczyło ono najpierw stosunków ukraińsko-żydowskich w Polsce, przyczem dr. Lewicki potępia politykę żydów w Małopolsce Wschodniej nastawioną na współdziałanie z rządem polskim.

W sprawie kolonizacji żydowskiej na Ukrainie sowieckiej oświadczono na tym zjeździe co następuje:

Naród ukraiński posiada mało ziemi niezbędnej jako warsztat pracy dla ludności włościańskiej. Wskutek tego włościanie ukraińscy muszą emigrować aż na Sybir do pogranicza chińskiego. Przy tym stanie rzeczy próba kolonizacji żydów na terenie ukraińskim skierowana jest wprost przeciwko interesom narodowym i ekonomicznym ludności miejscowej. Dlatego działalność kolonizacyjna na terytorjum ukraińskiem musiała wywołać protesty, a dla uniknięcia możliwych konfliktów należy kolonizację tę wstrzymać".

Że wschodnio-galicyjscy Ukraińcy są zdecydowanymi przeciwnikami kolonizacji żydowskiej na Ukrainie, tego dowodem jest artykuł, który ukazał się w lwowskim organie ukraińskim „Nowij Czas" z okazji przemówienia Kalinina na zjeździe żydowskiej kolonizacji w Rosji.

Dziennik ten uważa oświadczenie Kalinina za zdolne „wzburzenia krwi w każdym ukraińcu" — gdyż są one obrazą praw narodowych ukraińców, obrazą, gdy usiłuje się umocować obcy element i wytępić terytorjum etnograficzne w samym sercu Ukrainy dla stworzenia tam twierdzy żydowskiej, wiernej ekspozytury Moskwy. Prowokacją jest „chęć stworzenia w Południowej Ukrainie republiki żydowskiej. Jest to wyzwanie rzucone narodowi ukraińskiemu. Dziwne jest, że żydzi idą na ten eksperyment. Zemścić się może tylko jednostka wobec jednostki, naród może ukarać i odebrać to, co utracił.

—o—

Napad na więzienie w Gliwicach.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Z Gliwic donoszą, że **nocy ubiegłej kilku młodych ludzi napadło na więzienie w Gliwicach. Jeden z dozorców, który stawiał opór został zastrzelony, drugi dozorca — zamknięty w celi. Napastnicy uwolnili 10 więźniów politycznych i zbiegli z nimi.** Policja nie wpadła na ich ślady. Dzienniki niemieckie twierdzą, że **więźniowie umknęli poza granicę polską.** Nazwiska więźniów są przeważnie polskie.

Poważne banki polskie przezwyciężyły już przesilenie.

Warszawa, (Tel. wł.)

Bilanse 14 największych banków polskich, których kapitał zakładowy wynosi conajmniej 2.500.000 zł. wykazują wzrost sum kasowych z 6.916.000 w styczniu b. r. na 13.320.000 w październiku. Dyskonto wzrosło w tym okresie ze 118 na 137 miljonów zł. Otwarty rachunek ze 126 na 138 miljonów zł. Wkłady terminowe z 32 na 45 miljonów zł., bezterminowe z 39 na 59 miljonów.

Dowodzi to, że poważne instytucje bankowe przezwyciężyły już kryzys. Natomiast kredyt zagraniczny wykazuje zmniejszenie z 49 na 45 miljonów. Najwidoczniej kapitał zagraniczny szuka w Polsce lokat bezpośrednich w przemyśle i komunikacji.

—o—

SAMORZĄDY A FUNDUSZ ROZBUDOWY MIAST.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29 listopada.

Ludność miast polskich płaci specjalny podatek „na rozbudowę miast". Podatek ten skoncentrowany jest w rękach rządowych i używany jest na pożyczki dla miast na rozbudowę.

Warszawa wpłaciła w b. r. na „rozbudowę miast" 20 miljonów zł., otrzymała zaś ze skarbu państwa tytułem pożyczki **zaledwie 2 miljony złotych.**

Ten sam stosunek zastosowany być może do szeregu innych miast polskich.

Obecnie **samorządy wystąpiły do Rządu o przekazanie sum z podatku „na rozbudowę miast" samorządom** i uprawnienie ich do dysponowania kredytami na cele budownictwa mieszkaniowego.

Wnioski te będą przedmiotem rozważań zainteresowanych ministerstw.

O POWRÓT „MARNOTRAWNEGO SYNA".

Paryż, 30. 11. (PAT.) „Chicago Tribune" dowiaduje się, że przybyli do Paryża **emisarjusze z Bukaresztu którzy mają domagać się od królowej Marji, aby nakłoniła ks. Karola do powrotu do Bukaresztu**, jednakowoż nie w charakterze pretendenta do tronu, lecz jako syna przybywającego do łoża umierającego ojca.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pod znakiem czasu.

PROWINCJONALNE OBYCZAJE.

Lwów, 1 grudnia.

Lwowianie ubolewają ustawicznie, że miasto nasze po wojnie znacznie podupadło, że upodobniło się do prowincji. Przyczyny tego faktu sięgają w głąb stosunków ekonomicznych i związane są z rozmaitymi czynnikami życia publicznego — trudno zatem faktowi temu zaradzić.

Jednakże na ogólne wrażenie miasta prowincjonalnego składają się nietylko momenty poważniejsze, ale i drobiazgi z życia codziennego, które przyczyniają się do charakterystyki miasta. W ten sposób każdy jego mieszkaniec dodaje choćby najmniejszy rys do utworzenia całokształtu fizjognomji Lwowa. A rysy te, niestety, rzadko są dodatnie. Przechodnie bez troski i żenady rzucają pod nogi papiery, niedopałki, ogryzki, nie zważając na to, że wskutek tego ulice, chodniki i tramwaje wyglądają jak istne śmietniki. Wszak tego nie zniosłoby u siebie żadne miasto, mające pretensje do „wielkości".

Tempo życia jest u nas najzupełniej prowincjonalne. Posiedzenia, odczyty i wszystkie imprezy zaczynają się o pół, lub nawet całą godzinę później, niż zapowiedziano. Nikt się nie spieszy — spóźnianie się i gadulstwo kwitnie wszędzie w najlepsze.

Czy są to obyczaje wielkiego miasta?

(m.)

—oo—

STAN ZDROWIA KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Wiedeń, 30. 11. (PAT). N. Wr. Abendblatt donosi z Bukaresztu, że stan zdrowia króla Ferdynanda znacznie się poprawił. Wczoraj król pracował razem z ministrami. Przybycia królowej oczekują 3 grudnia.

—oo—

Akademja ku czci Jana Kasprowicza.

Lwów, 1 grudnia.

Uniwersytet Jana Kazimierza oddał wczoraj hołd wielkiemu poecie podniosłą akademją, której program i nastrój były godnem uczczeniem jego pamięci. W auli zasiedli na honorowych miejscach senat akademicki, obecni byli przedstawiciele władz, generalicja, reprezentanci sfer literackich, oraz rzesze młodzieży akademickiej.

Hasło do rozpoczęcia uroczystości dały fanfary. Po odśpiewaniu hymnu „Bogarodzica" przez chór akademicki przemówił rektor Siemiradzki, kreśląc krótką biografję Jana Kasprowicza. Znakomity wykład prof. Juljusza Kleinera zobrazował działalność twórczą poety. Prelegent scharakteryzował z właściwym sobie polotem sylwetkę duchową twórcy „Księgi ubogich", podkreślając wszystkie zasadnicze momenty, jakie składają się na niepożytą, przebogatą skarbnicę jego dzieł.

Trafnie dobraną ilustracją wykładu była recytacja wspaniałego poematu Kasprowicza „Moja pieśń wieczorna", wygłoszona przez studenta Uniw. p. Kielanowskiego. Kontrast tego utworu, w którym wyraża się silnie prawdziwie człowiecza, cierpiąca dusza poety — stanowiły dwa pogodne wiersze Kasprowicza „Tak jest, moi panowie" i „Co to się dzieje" wygłoszone przez stud. Modrzewskiego - Zasackiego. Chór akademicki odśpiewał artystycznie piękne pieśni podhalańskie. Orkiestra wojskowa zakończyła program hymnem narodowem.

—xoxo—

Uroczystość w Szkole Podchorążych.

Telegram min. gen. Składkowskiego.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) W dniu 29 b. m. z okazji uroczystej promocji wychowanków oficerskiej Szkoły Podchorążych w Ostrowiu, minister spraw wewnętrznych generał Składkowski przesłał na ręce komendanta Szkoły następującą depeszę:

„Nie mogę osobiście wziąć udziału w tej wspaniałej i poważnej uroczystości przesyłam żołnierskie pozdrowienie i życzenie, aby zaszczytna tradycja dnia dzisiejszego związana z promocją wychowanków Szkoły, była dla nich przez całe życie sztandarem honoru i drogowskazem owocnej służby dla Ojczyzny".

—xoxo—

Oficerowie rezerwy nie będą przyjmowani

do służby czynnej.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Wobec licznych wypadków wnoszenia podań przez oficerów rezerwy o przyjęcie do służby czynnej, Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości zainteresowanych, że z powodu sytuacji budżetowej, jakoteż wypełnienia etatu w poszczególnych broniach i służbach powoływanie oficerów rezerwy do służby czynnej, zostało wstrzymane.

Ogłoszenie niniejszego komunikatu ma na celu uniknięcie niepotrzebnej korespondencji, jaką powoduje wnoszenie podań, które z reguły nie będą uwzględniane.

NOWY KODEKS KARNY W ROSJI.

Moskwa, 30 11. (AW). Od dnia 1 stycznia 1927 r. zaczyna obowiązywać nowy kodeks karny SSSR., w którym ludowy komisarjat sprawiedliwości poczynił ostateczne poprawki.

—o—

Młodzież czci czyn obrony Lwowa.

Lwów, 1. grudnia.

Czytelnia uczniów Gimnazjum im. Stanisława Staszica, które pod kierunkiem dyr. Bursztyńskiego wierne jest swym tradycjom, uczciła w ubiegłą niedzielę ósmą rocznicę obrony Lwowa uroczystym porankiem; program obchodu, wykonany przez uczniów zakładu, odpowiadał nastrojowi chwili i zyskał serdeczne uznanie ich kolegów. Szczególnie efektownie wypadły pieśni, wykonane bardzo udatnie przez chór mieszany pod batutą prof. Stanisława Cygana. Jeden z uczniów wygłosił z pełnem zrozumieniem i zapałem ujęty w poetycką formę epizod z dziejów obrony Lwowa 1918 r. Dopełniły programu piękne deklamacje chóralne i solowe, oraz gra na skrzypcach jednego z uczniów. Staranne opracowanie recytacji i właściwy dobór programu poranku jest zasługą kuratora Czytelni prof. Henryka Balka.

—o—

Ilu Rosjan żyje na emigracji?

Moskwa, w listopadzie.

„Rul" ogłosił ciekawą statystykę emigrantów rosyjskich, przebywających w rozmaitych krajach za wyjątkiem Ameryki. Cyfry te pochodzą z publikacji Ligi Narodów. Ogólna liczba emigrantów wynosi 1.600.000 osób. Z tego mieszka w Polsce Polsce 60.800, w Jugosławji 38.000 (resztki armji Wrangla), w Czechosłowacji 30.000 (rosyjski fakultet w Pradze), w Finlandji 14.314, w Estonji 19.000, w Bułgarji 28.340, w Turcji 5.000, na Węgrzech 5.294, w Niemczech 400.000, w Austrji 2.465. Znikoma liczba rosjan przebywa w Danji bo tylko 300, zaś w Anglji 40-stu. W Chinach żyje 76.000 Rosjan.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 2. 12. 26

Z TEATRU.

Nauczycielka

komedja w 3 akt. D. Nicodemi'ego (w Teatrze Małym).

Lwów, 30 listopada.

Jak to dobrze, że w czasach, kiedy sceny i autorowie różnego autoramentu wysilają się na typy jak najbardziej perwersyjne — znajduje się jeszcze pod błękitnem niebem Italji autor, który na kanwie życia biednej nauczycielki prowincjonalnej szkoły osnuje cudny poemat, przekonywujący prostotą środków i głębokiem znawstwem duszy ludzkiej. „Nauczycielka" Nicodemiego — to dzieje złamanego serca kobiecego, opowiedziane w trzech aktach, ilustrujących w dodatku w zgrabnych rzutach życie prowincji, toczące się między apteką a kościołem i malujących doskonałe typy. To wszystko pozornie niewiele, a jednak co za doskonałe pole dla inwencji aktorskiej, bo obok głównych figur nauczycielki i hrabiego-burmistrza, każda postać doskonale zarysowana. W dodatku rzecz zbudowana zgrabnie, i mimo retoryki nie nużąca wcale i efektowna, zwłaszcza w końcowych akordach każdego aktu.

Wdzięczność należy się szczera Małemu Teatrowi, że nam ten utwór przepiękny pokazał i że dał pole zabłyśnięcia prawdziwym talentom, które się złożyły na kreacje tej sztuki.

Taka sztuka bowiem odrywa ludzi od dzisiejszej przykrej codzienności, zwraca zwrok nasz na wewnątrz i pozwala dojrzeć prawdziwe wartości ludzkie, tkwiące na dnie dusz. W dodatku zagrana była — bez przesady rzec można — po mistrzowsku.

Głęboko pokłonić się trzeba talentowi Zielińskiej, który jakby zregenerowany, zabłysnął wczoraj w pełnej krasie. Bo też na paletę swego artyzmu nałożyła wczoraj ta artystka tyle prawdziwych barw, tyle objawiła szczerości i „bogactwa", że przekonywała widza każdem słowem. Marja Bini Zielińskiej to było naturalne wcielenie kobiecego, miękkiego, nieszczęśliwego serduszka o anielskiej wprost dobroci i niezwykłej prostocie, wyzbyta wszelkich szczątków egoizmu, prześwietlona i prześwietlająca... Marja Zielińskiej — to rozbitek życiowy urastający do symbolu niemal ujmujący szczerością i znajdujący jeszcze tylko w dziecku przystań życiową dla zbolałego serca. Tak wydobyć z głębi serca nieszczęście, pokazać cierpienia nie za swoje grzechy — bez cienia patosu i emfazy i wstrząsnąć widownią — potrafi tylko naprawdę wielka artystka.

Nie należę do bałwochwalców, dawno przekroczyłem tę epokę życia, kiedy się poddawałem teatralnym iluzjom. W ostatnich czasach nie przekonała mnie Zielińska kilku kreacjami, ale za „nauczycielkę" muszę wyrazić najwyższe uznanie i żal, że bogaty talent tej artystki tak rzadko ma sposobność zabłysnąć. Obowiązkiem teatru jest nie pozwolić mu przebywać zdala od sceny.

Doskonałego partnera znalazła Zielińska w Brylińskim, który nie poraz pierwszy okazał się artystą niepośledniej miary. Postać hrabiego Filipa stworzył Bryliński po ludzku, szlachetnie ją zakroił, bez pozy dał figurę światowca pełnej krwi, prawdziwego „grand seigneura", który z rzadką swobodą rozsiewał uśmiechy dobroci i pańskiego dostojeństwa. Sceny zagrane przez Zielińską i Brylińskiego były i z aktorskiego stanowiska — prześliczne.

Doskonałą dyrektorkę, tygrysicę ujarzmiającą niewinne stworzenia, i gorszącą się każdym brakiem zgorszenia, stworzyła Sznage - Andruszewska, która miała również też swój szczęśliwy wieczór, doskonale ucharakteryzowana i świetnie wąsikami robiąca „hic mulier"! Pysznym i wzruszającym pedelem był Lewicki mający w swym repertuarze galerję doskonałych typów, plastycznie zarysował epizod woźnego — Górski, doskonale zrobił potwora w ludzkim ciele Nawrocki, nawet mała Dziunia Nawrocka nie przyniosła wstydu ani zespołowi, ani aktorskiej rodzinie. Na osobną pochwałę zasługuje Jarska. Już samo ofiarne podjęcie się przez młodą debiutantkę roli charakterystycznej, oszpeconej starej panny — nauczycielki dowodzi poważnego traktowania sztuki i świadczy dodatnio o aspiracjach młodej artystki, która z ogromną swobodą wyszła zwycięsko z rólki przynosząc zaszczyt dobrej szkole dyr. Frączkowskiego.

Reżyserja Brylińskiego i „mis en scene" zasługuja na pochwałę.

J. Geszwind.

Straszna katastrofa w porcie rumuńskim.

Eksplozja statków i wagonów naftowych.

Bukareszt, 30. 11. ((AW). Onegdaj w mieście portowem Giorgewo nastąpiła **straszna eksplozja ropy.**

Przyczyną wybuchu **nieostrożność marynarzy. Oto jeden z nich rzucił zapalonego papierosa na okręt holujący naftę. Holownik stanął natychmiast w płomieniach.**

Ogień przerzucił się na inne okręty i błyskawicznie **objął wszystkie stojące w porcie statki naftowe** które wyleciały w powietrze. Płonące szczątki okrętów padały na wagony stojące na wybrzeżu. **Wszystkie wagony spłonęły.** Szkody olbrzymie. Niemal całe urządzenie [illegible].

Wiele domów w pobliżu portu całkiem zmiótł napór powietrza po eksplozji. W całem mieście pobite szyby. Dotychczas wydobyto z gruzów **12 osób zabitych. Szkody wynoszą około 100 miljonów lei.**

O zwołanie sejmowej komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA 30. 11. (PAT) **Prezes komisji spraw zagranicznych poseł Dębski (Piast) wystostosował do komisji parlamentarnej Sejmu klubu P.P.S. pismo, w którem komunikuje, że żądanie komisji parlamentarnej PPS. podzielane zresztą przez niego, zwołania komisji spraw zagranicznych zostało przedstawione ministrowi spraw zagranicznych.**

Obrady nad budżetem min. sprawiedliwości

Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się **dyskusja nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.** Po referacie p. **Łypacewicza** (Wyzwolenie), zabrał głos minister **Meysztowicz,** który uznał trafność krytyki referenta w stosunku do urządzeń sądowniczych. Aby jednak wydostać się z obecnego impasu, należałoby, jak twierdził minister **powiększyć etat sędziowski.**

W dyskusji zabierało głos kilku posłów, a mianowicie **Harusewicz** (Z. L. N.), **Śliwiński** (Stronnictwo Chłopskie), **Bitner** (Ch. D.), **Prager** (P. P. S.), **Polakiewicz** (Str. Chłop.) Mowcy występowali **pod adresem ministra z zarzutami.**

Potem zwrócono uwagę przewodniczącego na to, że zwrot użyty przez p. Pragera, mianowicie **„nędzne wykręty"** może być poczytane za obrazę. — Wówczas przewodniczący przywołał p. Pragera za to wyrażenie do porządku.

Komisja przystąpiła następnie do części XVII. i XVIII. budżetu, t. j. **emerytur i rent inwalidzkich.** Referował p. Reger (P. P. S.). W dyskusji zabrał głos wiceminister skarbu Góra, który oświadczył, że Rząd **nie ma zamiaru w opracowywanej obecnie noweli do ustawy emerytalnej** w jakikolwiek sposób pogarszać sytuacji emerytów. W noweli zamierza się tylko wprowadzić ze względu na niezbędną **równomierność opłatę emerytalną od zaliczonych do wysługi lat służby zawodowej.**

Po dyskusji komisja przyjęła wyżej wymienione części budżetu bez zmian. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek; pod obrady wejdzie budżet ministerstwa reform rolnych.

—xo xo—

Rozszerzenie koalicji rządowej

w Czechosłowacji.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Z Bragio donoszą, że **długotrwałe rokowania Rządu czechosłowackiego ze stronnictwem ks. Hlinki skończyły się porozumieniem.**

Stronnictwo Hlinki otrzymać ma **ministerstwo dla Słowaczyzny,** ale dopiero po ukonstytuowaniu się związku słowackich województw (ZUR).

Instytucja ta ma odgrywać rolę podobną do wydziałów krajowych istniejących w Czechach, na Morawach i na Śląsku. Prawdopodobnie przed świętami Bożego Narodzenia stronnictwo katolickie Słowaczyzny wyszle do rządu swych reprezentantów. —

Charakterystyczne, że zachodzi możliwość, iż do obecnej większości parlamentarnej zgloszą swe przystąpienie narodowi demokraci.

—xo ox—

Kurjer lotniczy.

KOMUNIKACJA LOTNICZA BERLIN — RZYM.

Otwarcie regularnej komunikacji powietrznej między Niemcami i Włochami nastąpi z wiosną przyszłego roku.

Ze względu na trudności przelotu nad Alpami i brak doświadczeń w tej dziedzinie lotnictwa, linja ta będzie miała początkowo charakter prowizoryczny. Projektuje się, aby samolot startował z Berlina o godz. 5 m. 30 rano i lądował w Rzymie o godz. 7 m. 30 wieczorem.

W porze zimowej pasażerowie będą zmuszeni ze względu na krótkość dnia posługiwać się ruchem kombinowanym, to znaczy z Berlina do Monachjum używać ekspresu nocnego, a rano lecieć samolotem dalej do Rzymu.

Podróż będzie zatem trwała 14 godzin w lecie, a 22 godziny w zimie, co oznacza znaczną oszczędność czasu w stosunku do jazdy kolejowej, która trwa 2 noce i jeden dzień.

Z protokołów rokowań niemiecko - włoskich można wywnioskować, że państwa te zamierzają nadać charakter linji lotniczej Berlin—Rzym charakter głównej linji łączącej północ z południem Europy, od której rozchodziłyby się dalsze boczne połączenia lotnicze, prowadzące przeważnie do południowo wschodnich krajów europejskich".

Oblatywanie tej linji zostanie prawdopodobnie w ten sposób zorganizowane, że odcinek Berlin—Monachjum obsługiwany będzie przez Niemców, ruch na przestrzeni Medjolan—Rzym należał będzie wyłącznie do Włochów, a jedynie środkowa część między Monachjum a Mediolanem będzie sferą działania obydwu państw, względnie wyznaczonych przez nie kompanii lotniczych.

Z MARSYLJI DO MADAGASKARU.

Wojskowy pilot Bernard dokonał na hydroplanie próbnego lotu z Marsylji do Madagaskaru, który udał się w zupełności. Chodzi o rozpatrzenie najdogodniejszego połączenia Paryża z koloniami. Bernard przeleciał 15.000 klm.

Włamanie do biura starostwa

w Mościskach.

Mościska. (Tel. wł.). W nocy z 29 na 30 b. m. nieznani sprawcy dostali się do budynku Starostwa w Mościskach i **po włamaniu się do biur Starostwa** i rozbiciu kasy ogniotrwałej **skradli z niej 77 złotych gotówką.** Pozatem tej samej nocy również nieznani sprawcy włamali się **do budynku kasy chorych w Mościskach** i po rozbiciu kasy ogniotrwałej zabrali gotówką 19 złotych.

—ox xo—

Paryskie sensacje.

„Cesarski dar" bogatego amerykanina. — Kradzież ważnego dokumentu wojskowego. — Bandycki napad na rumuńskiego handlarza.

Paryż, w listopadzie.

Dnia 4 listopada został spisany w Paryżu akt notarjalny, mocą którego bogaty Amerykanin mr. Edward Tuck, darował Francji historyczną posiadłość Napoleona I: Boisspreau wraz ze słynnym zamkiem z XVIII w. Zamek ten kupił od panny Julien w r. 1810 Napoleon dla Józefiny, za niesłychanie wysoką — jak na ówczesne czasy sumę 300.000 fr. Mury jego zachowane są dotąd dziwnym sposobem doskonale, mimo iż o ich konserwacie nie bardzo się troszczono. Biblioteka wygląda jak w ów wieczór smutny, kiedy to Napoleon żegnał się z rodziną, jadąc w podróż, której ostatnią stacją były skały na wyspie św. Heleny. Pokój Józefiny jest starannie utrzymany, są w nim te same meble, które ongiś stroiły pokój cesarzowej.

Zamek i otaczające go ogrody, po la wynoszące do 2000 h., dostały się w spadku księciu Eugeniuszowi, a potem owe wszystkie budowle, bogate fabryki, ogrody, parki, oraz oranżerje, po śmierci włoskiego wicekróla w r. 1829 sprzedawano tak kawałek po kawałku. Dziś dzięki temu „cesarskiemu darowi" — jak go zwą w Paryżu — powraca cenna pamiątka na własność francuskiego rządu.

W Melin pod Paryżem, odkryto wielki skandal, którego następstwa mogły mieć nieobliczalne skutki. Otóż dyrekcja więzienia skonstatowała że bardzo ważny dokument wojskowy drukowany w drukarni więziennej, zniknął w tajemniczy sposób. Podejrzenie padło na osobnika, który opuścił więzienie i drugiego który miał właśnie wyjść. Przyznali się do kradzieży i podali, że ów tajny dokument doręczyli komunistce Marji Piqueray, która urządzała częste wycieczki do Moskwy. Została ona w Marsylji zaaresztowana.

Już w Paryżu szerzą się w biały dzień napady bandyckie. Ofiarą ich padł onegdaj, bawiący w przejeździe Benderski handlarz brylantów z Bukaresztu. Pewnego popołudnia załatwiał w pewnej kawiarni w śródmieściu swoje interesa, a kiedy wyszedł z lokalu, został w tej chwili zaaresztowany przez dwu tajnych agentów, którzy wtrącili go do stojącego w pobliżu auta i tam obezwładnili. Obaj agenci podsunęli mu przed oczy rozkaz aresztowania, na mocy którego poczęli momentalnie opróżniać kieszenie i portfel handlarza. Napróżno Benderski utewniał się, policja była bezlitosną. Wywieźli go daleko, w pewnym momencie wysadzili z auta, które z niezmierną szybkością i dwoma panami z policji, pomknęło w dal. Połów nie udał się bardzo, gdyż zabrali tylko drobne kamienie łącznej wartości 50.000 fr., cenniejsze kamienie szczęściem sprzedał w tej kawiarni.

Różne.

† **Międzynarodowa wystawa muzyczna.** Dnia 12 maja 1927 zostanie otwartą w Genewe, międzynarodowa wystawa muzyczna, pod **protektoratem najsławniejszych muzyków. Na wystawie odbywać się** też rozmaite koncerty.

† **Muzeum złodziejskie w Petersburgu.** „Krasnaja gazeta" donosi, że w pewnej petersburskiej fabryce urządzono muzum rzeczy skradzionych, odebranych robotnikom przez lotne oddziały „ochrany". W tem oryginalnem muzeum znaleźć można wszystkie wyroby fabryki, począwszy od najprostszych, a kończąc na najwykwintniejszych.

Gazeta sowiecka podnosi sprawę konieczności walki z kradzieżami, bardzo rozpowszechnionemi w fabrykach. Robotnicy sami, o ile złapią złodzieja na gorącym uczynku, rozprawiają się z nim w sposób bezwzględny, a często okrutny.

† **Pierwszy dzień licytacji w Londynie,** spadku lorda Michelhamsa, przyniósł dochodu 139.000 gwinei. Najwyższą cenę uzyskał sekretarzyk z czasów Ludwika XV bo 9.750 gwinei, gobelin „Beauvais" z czasów Ludwika XV 26.000 gwinei, i gobelin z czasów Ludwika XVI 19.000 gwinei.

† **Marienbad na srebrnym ekranie.** Miejski zarząd kąpieli w Marienbadzie postanowił przenieść na film, to światowej sławy zdrojowisko. Przeto wykonano tego lata szereg zdjęć różnych budynków oraz całe życie z głównego sezonu. **Film ten będzie wyświetlany i zagranicą,** dlatego otrzymał każdy obraz oprócz napisów czeskich także i polskie, niemieckie, francuskie i angielskie.

OD ADMINISTRACJI:
Czas odnowić prenumeratę
na Grudzień!

Opłaty szkolne za dzieci urzędników państwowych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Zarząd główny Zw. zaw. nauczycielstwa polskich szkół średnich zwrócił się do ministra oświaty z następującym memorjałem:

„W bieżącym roku szkolnym ministerstwo W. R. i O. wydało rozporządzenie, mocą którego urzędnicy państwowi kształcący swoje dzieci w gimnazjach państwowych obowiązani są do wnoszenia opłat do kasy gimnazjum w wysokości 42 zł. za pierwsze półrocze szkolne.

Rozporządzenie to, niezgodne co do swojej istoty z tendencjami konstytucji, która ustaliła, że nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna, specjalnie jest krzywdzącem w stosunku do urzędników państwowych.

Urzędnicy państwowi wśród ogółu pracowników stanowią grupę najgorzej uposażoną, pensje ich na ogół nie wystarczające, stojące poniżej normalnego poziomu życiowego już w grudniu 1925 r., zostały od tego czasu znacznie obniżone z powodu niestosowania wskaźnika drożyźnianego.

Niewielkie stosunkowo opłaty w gimnazjach państwowych w porównaniu z opłatami w szkołach prywatnych stanowią jednak poważne zagadnienia w budżecie urzędnika państwowego.

Powołując się na te motywy, zarząd główny Zw. zaw. nauczycielstwa polskich szkół średnich zwraca się do p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o uchylenie wskazanego rozporządzenia i umożliwienia urzędnikom państw. kształcenia swoich dzieci bezpłatnie".

„CZARNA SOTNIA" NA LITWIE.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Z Kowna donoszą, że właściciele kin, klubów, kawiarń oraz księża otrzymali **anonimowe listy** z komitetu do walki z Polakami, **domagająca się nie odnajmowania Polakom sal, wyrzucenia pism polskich, nie wygłaszania kazań w języku polskim i t. p.** Podobne listy zostały rozrzucone w szeregu miast prowincjonalnych.

Wieczór Chopinowski w Mor.-Ostrawie.

Mor.-Ostrawa, w listopadzie.

„W związku z uroczystościami urządzanemi w kraju na cześć **Fryderyka Chopina, urządził Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie** w sobotę dnia 27. listopada b. r. **uroczysty wieczór poświęcony pamięci naszego wielkiego rodaka.** „Uroczystość ta odbyła się w „Domu Polskim" w Mor.-Ostrawie. Sala przepełniona była miejscową kolonją polską przy wyjątkowo licznym udziale polskich organizacyj ze Śląska czeskiego i Moraw. jak i społeczeństwa czeskiego, tak, iż uroczystość przemieniła się w wielką manifestację narodową. Umiejętnie zestawiony program muzykalno-wokalny zaczerpnięty wyłącznie z twórczości Chopina, rozentuzjazmował zebraną publiczność polską i czeską. Dłuższą mowę okolicznościową, poświęconą Chopinowi wygłosił **p. Karol Ripa, Konsul R. P. w Mor.-Ostrawie,** podkreślając czysto-polski charakter twórczości Chopina i jego znaczenie dla kultury nietylko polskiej, ale całej Słowiańszczyzny. Występy artystki operowej p. **Klaudji Radkiewicz,** pianisty prof. **Hławiczki,** oraz prof. **Zeigera,** umiejętnie i z artyzmem odtworzyły ducha twórczości Chopina. Preludjum, oraz poloneza wykonała orkiestra uczniów gimnazjum polskiego w Orłowej.

Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele władz czechosłowackich, oraz państw obcych, jakoteż prasa miejscowa polska, czeska oraz niemiecka.

Parcelacja dóbr Krotoszyńskich.

Poznań, (Tel. wł.)

Na podstawie traktatu Wersalskiego zlikwidowane zostaną w czasie najbliższym wielkie dobra Krotoszyńskie ks. Thurn-Taxisa w Poznańskiem. Dobra te zajmują 2 powiaty i składają się przeważnie z lasów; ziemi ornej posiadają około **1.1000 ha.** Majątek przejęty zostanie przez państwo względnie Państwowy Bank Rolny i przeznaczony na parcelację.

14 miljonów rubli na budowę hoteli w Moskwie.

Moskwa, w listopadzie.

Dotkliwy brak mieszkań dla przyjezdnych do Moskwy zmusił sowiet moskiewski do poświęcenia baczniejszej uwagi sprawie wybudowania nowych hoteli.

W tych dniach odbyło się w tej kwestji posiedzenie sowietu moskiewskiego, na którym postanowiono wyasygnować 14 milj. rubli na budowę nowych, względnie starych hoteli.

W pierwszym rzędzie postanowiono nadbudować dwa piętra w t. zw. Twierskim pasażu, dzięki czemu hotel ten uzyska nowych 374 pokoi. Prócz tego wybudowany zostanie nowy hotel 6-piętrowy na ulicy Moskworeckiej. Hotel ten liczyć liczyć będzie 500 pokoji ze **wszelkiemi nowoczesnemi wygodami.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 2. 12. 1926

GUY DE MAUPASSANT. 2

WYZNANIE.

(Tłum.: Irena Sas - Żukotyńska.)

(Ciąg dalszy).

O! nie pragnąłem bynajmniej śmierci mej kochanki. Biedna dziewczyna, bardzo ją lubiłem. Ale pragnąłem, może, śmierci tamtego, zanim go mogłem widzieć.

Urodził się. Powstało gospodarstwo w mojem mieszkaniu kawalerskiem, sztuczne gospodarstwo, z dzieckiem, okropna rzecz. Podobny był do wszystkich dzieci. Nie bardzo go lubiłem. Widzicie, ojcowie, kochają dopiero później. Nie mają wcale instynktownej i gwałtownej czułości matek; ich uczucie musi się budzić po trochu, ich umysł przywiązywać pętami, które się nawiązują codziennie, między istotami żyjącemi razem.

Jeszcz jeden rok upłynął: uciekałem teraz z mej za szczupłej siedziby, gdzie walała się bielizna, pieluchy, pończochy wielkości rękawiczek, niezliczone rzeczy różnego rodzaju, pozostawione na jakimś meblu, na poręczy fotela, wszędzie. Uciekałem, zwłaszcza, by go nie słyszeć krzyczącego; bo krzyczał z każdego powodu, gdy go przebierano, gdy go myto, gdy go dotykano, gdy go kładziono, gdy wstawał — bez przerwy.

Porobiłem nieco znajomości i spotkałem w jednym domu tę, która miała być Waszą matką. Zakochałem się w niej i obudziło się we mnie życzenie, poślubienia jej. Starałem się o nią; oświadczyłem się; obiecano mi ją. I dostałem się w te sidła. Poślubić to dziewczę, które uwielbiałem, mając dziecko, — albo prawdę powiedzieć i wyrzec się jej, szczęścia, przyszłości wszystkiego, bo jej rodzice, ludzie surowi i drobiazgowi, nie byliby mi jej wcale dali, gdyby wiedzieli.

Przebyłem miesiąc strasznego udręczenia, tortur moralnych; miesiąc w czasie którego, nawiedziło mię tysiąc okropnych myśli; i czułem wzrastającą w sobie nienawiść do mego syna, do tego kawałka ciała żywego i krzyczącego, który zagradzał moją drogę, przecinał me życie, skazywał mnie na istnienie bez przyszłości, bez tych nieokreślonych nadziei, które stanowią urok młodości.

Ale, właśnie matka mojej towarzyszki zasłabła i zostałem sam z dzieckiem.

Było to w grudniu. Zimno było straszliwe. Co za noc!

Moja kochanka, tylko co wyjechała. Spożyłem objad samotnie w mej wązkiej salce i wszedłem cicho do pokoju, gdzie spał mały. Usiadłem na fotelu przed ogniem. Wicher dął, że aż trzeszczały szyby, wiatr suchy, mroźny i widziałem przez okno gwiazdy, błyszczące tem światłem ostrem, które miewają w noce mroźne.

Wtedy opętanie nawiedzające mnie od miesiąca przeniknęło znów do mej głowy. O ile byłem nieruchomy, wstępowało na mnie, napełniało mnie, i kąsało. Toczyło mię jak myśli natrętne, jak rak toczy ciało. Ono tam było, w mej głowie, w mem sercu, w mem ciele całem (jak mi się zdawało); pożerało mię, jak zwierz . Chciałem je odpędzić, odepchnąć, myśl mą otworzyć dla czego innego, nowym nadziejom, jak się otwiera okno, dla świeżego, porannego wiatru, aby usunąć skażone przez noc powietrze; ale nie mogłem ani przez sekundę (usunąć) je z mego mózgu. Nie wiem jak opisać tę torturę. Zżerała mi dusze; a każde ukąszenie jej zęba sprawiało mi ból straszny, prawdziwy ból fizyczny i moralny.

Istnienie moje było skończone. Jak wyjdę z tego położenia? Jak się cofnąć, a jak przyznać?

A kochałem tę, która miała być Waszą matką, namiętnością szaloną, którą nieprzezwyciężona przeszkoda rozjątrzała jeszcze.

Złość straszliwa wzbierała, chwytała mię za gardło, złość która graniczyła z obłąkaniem ...z obłąkaniem! Zaiste, byłem obłąkany tego wieczora.

Dziecko spało. Wstałem i przypatrywałem się jak śpi. To on, ten płód, ta poczwarka, to nic, które mię skazywało na nieszczęście bez wyjścia. On spał, z ustami otwartemi, ukryty pod kołdrami, w kołysce, przy mojem łóżku, gdzie ja, nie będę mógł spać.

Jak ja spełniłem to, co się stało? Czy ja wiem? Jaka siła mnie popchnęła, jaka potęga szkodliwa mię owładnęła? Oh, pokusa zbrodni, przyszła na mnie, zanim uczułem jej zapowiadanie się. Przypominam sobie tylko, że serce biło mi strasznie. Biło tak silnie, że je słyszałem, jak się słyszy uderzenia młotów, za przegrodą. Tyle tylko pamiętam! Serce mi biło! W głowie mej było dziwne pomieszanie, zamęt, wykolejenie wszelkiego rozsądku, zimnej krwi. Znajdowałem się w chwili pomieszania i obłąkania, kiedy człowiek już nie zdaje sobie sprawy ze swych czynów i nie kieruje mają wolą.

Podniosłem ostrożnie kołdry, które okrywały ciało mego dziecka, odrzuciłem je w nogi kołyski i ujrzałem go zupełnie nagiego. Ale przebudził się. Wtedy podszedłem do okna, cichutko cichutko i otworzyłem je.

(Dok. nast.)

Sensacyjny zwrot w sprawie zamachu

morderczego na Zająca.

Aresztowanie Zającowej pod zarzutem współudziału w zamachu.

Lwów, 1 grudnia.

Wczoraj nastąpił sensacyjny zwrot w sprawie zamachu rewolwerowego na majstra blacharskiego **Wojciecha Zająca** (Ossolińskich 14).

Dnia 8 września br. przed godziną dziesiątą wieczór pomocnik blacharski **Kazimierz Sawka,** wszedł do mieszkania swego majstra Wojciecha Zająca i strzelił doń dwa razy z rewolweru. Strzały jednak chybiły. Aresztowany Sawka zeznał że uczynił to z zemsty za to, że Zając nie chciał go wyzwolić na czeladnika i zapłacić mu jakąś małą kwotę.

Dnia 8 listopada przed trybunałem orzekającym okręgowego Sądu karnego, pod przewodnictwem r. **Eminowicza,** odbyła się rozprawa. Zając, słuchany w charakterze świadka, zeznał, że nie zna przyczyny zemsty Sawki i wydał mu **jak najlepsze świadectwo.** Po przeprowadzonej rozprawie Sawka został zasądzony na

dwa lata ciężkiego więzienia,

a nie spodziewając się tak surowego wyroku, gdyż myślał, że najwyżej otrzyma sześć miesięcy aresztu, przy wyjściu z sali rozpraw do zebranych w niej swoich znajomych zawołał:

„za kogo mam karę, to już moja tajemnica!“

Wypowiedzenie tych słów przez Sawkę, zeznania Zająca i dziwne zachowywanie się Zającowej zwróciło uwagę **komisarza Konarskiego,** kierownika pierwszego komisarjatu policyjnego, który szczegółami tej sprawy zajął się. Wyszło na jaw, że Sawka na dwa tygodnie przed rozprawą w niedozwolony sposób **z więzienia wysłał list do Zającowej.** List ten właśnie nasuwał przypuszczenie, że Zającowa pozostaje w łączności z Sawką.

Przed kilku dniami terminator blacharski, niejaki **Łuczko, liczący lat 16,** napisał do Zającowej list, w którym żąda od niej 100 złotych. List ten przyłapał Zając i zwrócił się do kom. Konarskiego **z żądaniem aresztowania Łuczki za szantaż.** Łuczko przesłuchany zeznał, że **Zającowa, licząca lat 48, utrzymywała z nim bliższe stosunki, skutkiem czego zachorował i teraz potrzebuje pieniędzy na leczenie.**

Tok śledztwa naprowadził komisarza Konarskiego na przypuszczenie, że Zającową łączyły też intymne stosunki z Sawką.

Gdy kom. Konarski w tej sprawie prowadził dochodzenia, do Zająca nadszedł list od Sawki, przebywającego w więzieniu. W liście tym Sawka pisze, by Zając przyszedł do niego na „wizytę“ a on mu powie **kto to nastawał na jego życie.**

Wobec tego kom. Konarski w porozumieniu się z prokuraturą przesłuchał Sawkę. Ten zeznał, że Zającowa **przez kilka lat utrzymywała z nim intymne stosunki.**

Wkońcu

namówiła go do zamordowania męża

i w tym to celu dała mu pieniądze na zakupno rewolweru. Następnie Zającowa oznaczyła mu dzień wykonania planu, sama zaś **wyjechała** do Złoczowa, by **na nią nie padło żadne podejrzenie.** Zeznania swoje Sawka powtórzył wobec sędziego śledczego.

Na tej podstawie kom. Konarski wszoraj

aresztował Zającową,

która, zaskoczona tym faktem, popadała w sprzeczność w swoich zeznaniach.

Z toku dochodzeń wynika, że Sawka był 17-letnim chłopakiem, do tej pory nieposzlakowanym, na którego Zającowa **wywierała wielki wpływ i pod tym jej wpływem** dopuścił się zamachu na jej męża.

Wkońcu ustalono, że Zającowa, pragnąc z jednej strony wynagrodzić krzywdę Sawce, z drugiej zaś zobowiązać do milczenia **kilkakrotnie posyłała mu do więzienia większe sumy pieniędzy.**

*

Opiekun Włodzimierza Sawki bezpośrednio po wyroku zgłosił **odwołanie.** Sprawa cała jednak wezmie obecnie **zupełnie inny obrót.** Wyrok zostanie zniesiony, **Sawka i Zającowa staną przed sądem przysięgłych** oskarżeni o usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Nowa ustawa o opłatach stemplowych.

Lwów, 1 grudnia.

Ze źródła poważnego otrzymujemy niniejsze fachowe uwagi, które powinny zainteresować szerszy ogół.

I.

W dążeniu do unifikacji ustawodawstwa dla całej Rzeczypospolitej uchwalił Sejm i Senat obowiązującą na całym obszarze Polski **jednolitą** ustawę **o opłatach stemplowych,** ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z dnia 30 września 1926 Nr. 98. z tem, że ustawa wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1927.

Pozostawiając ocenę, wykładnię i szczegółowe omówienie czasopismom fachowym, uważamy za swój obowiązek zaznajomienie naszych Czytelników z **ogólnemi zasadami i szczegółowemi przepisami tej ustawy, których znajomość niezbędną jest dla wszystkich obywateli Państwa.**

Ustawa rozpada się na **postanowienia ogólne** (artykuły 1—51) i **szczegółowe** (art. 52—181).

Z postanowień **ogólnych** ważnym jest przedewszystkiem przepis zasadniczy, iż **opłatom stemplowym podlegają tylko umowy pisemne,** podczas gdy wedle ustaw obowiązujących dotychczas w Małopolsce co do nieruchomości podlegają opłatom także umowy ustne. Zaznaczyć jednak wypada, że nowa ustawa **uznaje za umowy pisemne podlegające opłacie także pisma podpisane przez jedną tylko stronę, ale wręczone stronie drugiej a więc listy.**

W razie sporządzenia wtóropisów tj. pism równobrzmiących albo odpisów lub tłumaczeń, opłata należy się tylko raz jeden a mianowicie **od pisma pierwszego** (art. 3). Przepis ten stanowi ulgę wobec ustaw dotychczasowych.

Natomiast wprowadza ustawa w artykule 15. nowe **a bardzo dotkliwe obciążenie dla osób trzecich,** postanawiając, że do **uiszczenia opłaty stemplowej obowiązany jest wobec Skarbu Państwa solidarnie także każdy posiadacz pisemnej umowy,** uwierzytelnionego odpisu lub tłumaczenia, jeżeli jest prawonabywcą osoby, która zawarła umowę. Kto więc dostanie od swego prawozlewcy stare dokumenty otrzymane od tegoż poprzedników, będzie musiał zbadać gruntownie, czy zapłaconą została należytość stemplowa od tych dokumentów.

Bardzo wspaniałomyślnie **uwalnia** ustawa w art. 16 **od obowiązku uiszczania opłat stemplowych pisemne umowy zawarte przez fundacje, zrzeszenia i zakłady, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego albo działalność naukowa, oświatowa lub dobroczynna,** przyczem postanawia że kotrahent nie zwolniony od opłaty a zawierający umowę z osobą zwolnioną od niej, ma uiścić połowę opłaty.

Najważniejsze zmiany postanawia nowa ustawa w artykułach 17—33 traktujących o uiszczeniu opłaty stemplowej.

Otóż **wedle** dawnych **ustaw** uiszczano należytości skarbowe do wysokości **50 zł.** przez przylepianie na umowie stempli a o ile szło o należytości wyższe lub pozbycie nieruchomości, mieli kontrahenci **obowiązek zgłoszenia umowy do dni ośmiu w odnośnym Urzędzie skarbowym,** który wymierzał należytość płatną dopiero w dniu 30 względnie 14 po doręczeniu wezwania płatniczego.

Co do opłat drobnych stanowi artykuł 18 nowej ustawy ogólnikowo, że Minister Skarbu określa kwoty najwyższe i najniższe regulujące opłaty w stemplach, jednakże rozporządzenie takie nie zostało jeszcze ogłoszone. Natomiast **co do opłat wyższych wprowadza nowa ustawa** gruntowną zmianę dotychczasowych przepisów, normując w artykule 20, **iż opłaty należy uiścić w ciągu trzech tygodni od dnia** w którym pismo sporządzono. — W ślad za tem **odpada zasadniczo obowiązek zgłaszania umowy** do dni ośmiu u odnośnej Władzy a natomiast przepisuje artykuł 24 dosłownie: „Celem uiszczenia opłaty gotówką podatnik: a) może wnieść do kasy skarbowej sumę, którą sam obliczył i kwit kasowy załączyć do pisma podlegającego opłacie; b) może również przedstawić pismo, podlegające opłacie, w oryginale lub odpisie urzędowi skarbowemu a ten określa sumę opłaty i wydaje polecenie jej przyjęcia przez kasę skarbową“.

Rozumie się przy tem samo przez się, iż **każdy z tych sposobów obliczenia i uiszczenia opłaty musi nastąpić przed upływem trzech tygodni od dnia sporządzenia dokumentu.** (C. d. n.)

—oo—

RENESANS WIOSNY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 30. 11. (PAT.) W związku z anormalnie ciepłą temperaturą w niektórych częściach komitatu Zala **kwitną po raz drugi drzewa owocowe.** W jednym z gospodarstw tego komitatu, zauważono na śliwach **8 dojrzałych śliwek pochodzących z drugiego okwitu.**

—oo—

Kurjer literacki.

Wykłady Jana Pietrzyckiego o Słowackim w mieście rodzinnem Słowackiego. Na zaproszenie Liceum Krzemienieckiego znany literat Jan Pietrzycki, jeden z najwybitniejszych dziś polskich prelegentów, wygłosi w Krzemieńcu w sobotę 4. bm. i niedzielę 5. bm. dwa publiczne wykłady o Słowackim.

„Życie urzędnicze“. Ostatnio wydany 10 numer „Życia Urzędniczego“ zawiera następującę treść: O twórczy wysiłek, Generał E. Chappuis — Uwagi o organizacji Najwyższej Izby Kontroli. J. Stypiński — O trwałości stosunku służbowego, Z działalności Stowarzyszenia, Fakty i opinje, (Po Zjeździe, Działalność prasowe Centrali związków pracowników państwowych, Stosunek wydatków państwowych do dochodów, Delegacja urzędników wileńskich w Warszawie, O unifikację ruchu urzędniczego, Zarząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych wobec spraw urzędniczych), Oceny (Z. Bugajski i E. Neymark — Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa), oraz Książki i Pisma nadesłane.“

Ukazały się dwa pierwsze numery miesięcznika w języku francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim p. n. „Pologne Litteraire“, wydawane przez „Wiadomości Literackie“, a poświęcone informowaniu zagranicy o literaturze i sztuce polskiej.

Nr. 1 przynosi artykuły St. Kołaczkowskiego o Kasprowiczu, bibljografię przekładów Kasprowicza z języków obcych, szereg utworów Kasprowicza w przekładach na niemiecki — R. Nowowiejskiego i L. Scherlaga, na francuski — L. Knollówny i na włoski — Ed. Speisera, studjum o „Nieboskie komedji“ — Horzycy, recenzje z ostatnich książek St. Przybyszewskiego i J. N. Millera — przez K. Irzykowskiego, oraz Ed. oNwaczyńskiego, Or-Ota i I. K. Iłłakowicza — przez J. Iwaszkiewicza, wreszcie sprawozdanie z „Króla Rogera“ Szymanowskiego.

Nr. 2 zawiera artykuły J. Iwaszkiewicza o Żeromskim i Reymoncie, charakterystykę Boya - Żeleńskiego przez L. Roquigny, przekład „Ody do młodości“ na niemiecki przez Kr. Mr. Rutrę, uwagi o „Dziejach grzechu“ (K. Irzykowski) i ich inscenizacji (Wł. Zawistowski), „Odę na cześć kultury łacińskiej“ L. H. Morstina we włoskim przekładzie K. Beniamino, recenzje z pamiętników kresowych Kossak-Szczuckiej, Dunin-Kozickiej, z Dorożyńskich Załeskiej, nowej edycji „Króla - Ducha“, o monografji prof. Zakrzewskiego o Chrobrym i wypisów szkolnych „Kraj lat dziecinnych“.

—oo—

Wielka sensacja w przemyśle naftowym.

Lwów, 1 grudnia.

Pod tym tytułem okazał się na łamach jednego z lwowskich pism tygodniowych artykuł wstępny, w którym autor w sposób tendencyjny przedstawia niezgodnie z rzeczywistością antecedentia i przebieg procesu, wytoczonego przed sądem powiatowym karnym w Drohobyczu przez inż. Władysława Fedorskiego, byłego prokurenta firmy „Premier" w Borysławiu, pp. dyrektorowi Wiktorowi Hłasko, prof. Zygmuntowi Bielskiemu i prok. Edwardowi Krepsowi o obrazę czci.

Artykuł ten zmierza zdaje się do „urobienia" opinji publicznej w kierunku pożądanym przez p. Fedorskiego, gdyż autor artykułu, antycypując wyniki rozprawy z dnia 26 bm., wysnuwa konkluzje, do których dotychczasowy przebieg procesu nie daje żadnej podstawy.

Firma „Premier", chcąc uniknąć, by do szerokich kół publiczności przedostały się skoszlawione wiadomości o rzekomych zajściach uprawniających pana Fedorskiego do wytoczenia procesu o obrazę czci dyrektora tej instytucji, względnie przedstawiające w nieodpowiednim świetle przebieg i wyniki dotyczącej sprawy, podaje tu niżej sine ira et studio rzeczywisty stan rzeczy, oczekując ze spokojem wyroku sądu powiatowego w Drohobyczu i sądu opinji publicznej.

Z początkiem stycznia br. przejęła grupa Małopolski przemysł naftowy Koncern Naftowy „Premier" i zamianowała generalnym dyrektorem spółek, zgrupowanych w Koncernie „Premier" p. inż. Wiktora Hłasko, którego zadaniem była sanacja i reorganizacja koncernu „Premier", pod względem finansowym, technicznym i administracyjnym.

Z uwagi na to, że przy zmianie posiadania w Borysławiu w okresie przejściowym mogły się zdarzyć pewne przeoczenia, zaniedbania albo nawet nadużycia, zarządził dyr. Hłasko najogólniej bez wymienienia dziedziny osób lub przedmiotów inwigilację mienia koncernowego w Borysławiu przez policję państwową w Borysławiu.

Wyniki tej inwigilacji, które otrzymał dyr. Kreps, były na ogół negatywne, wskazywały jedynie na to, że niektóre przedmioty z warsztatu wzgl. kopalni, należących do koncernu „Premier", wywieziono na kopalnię „Wiktor", której współwłaścicielem był, wzgl. jeszcze jest p. Fedorski.

Dyr. Hłasko otrzymawszy o tem wiadomość, polecił dyr. Bielskiemu zająć się tą sprawą, a ten ostatni zwrócił się do policji z prośbą o oddanie sprawy na właściwą drogę.

W związku z reorganizacją Konc. „Premier" okazała się potrzeba częściowej zmiany personalu urzędniczego, a m. i. przeznaczony był do redukcji także p. Fedorski, z którym firma rozwiązała stosunek służbowy na podstawie przysługującego jej prawa każdoczesnego rozwiązania tego stosunku bez żadnego wypowiedzenia za odpowiednią od płatą.

Prawdą jest, że to rozwiązanie stosunku służbowego wyprzedziła suspensja p. Fedorskiego w jego funkcjach urzędowych dnia 30 stycznia 1926 zarządzona w związku z opinją, jakiej zażywa p. Fedorski w Zagłębiu borysławsko - tustanowickiem i ówczesnymi wynikami inwigilacji.

Zasuspendowanie p. Fedorskiego zeszło się czasowo z tymi wynikami inwigilacji policyjnej i spowodowało rozmowę z dyr. Hłasko, w której p. Hłasko poddał krytyce uczestnictwo p. Fedorskiego w kop. „Wiktor", do czego zresztą — jako przełożony p. Fedorskiego — był uprawniony i zobowiązany.

P. Fedorski, czując się dotkniętym tą krytyką, wytoczył p. dyr. Hłasko proces o obrazę czci, a równocześnie wytoczył także proces pp. Bielskiemu i Krepsowi, o to z powodu rzekomego obwinienia go przed władzą o pewne konkretne czyny karygodne.

W tych procesach odbyło się przed sądem powiat. w Drohobyczu kilka rozpraw, a postępowanie dodowe jeszcze nie jest ukończone.

Nie sądzimy, aby dotychczasowe wyniki rozprawy, które dotyczą przeważnie oskarżenia pp. Bielskiego i Krepsa, poparły w jakimkolwiek kierunku oskarżenia p. Fedorskiego, a konfrontacja świadków ze słuchanym również w charakterze świadka oskarżycielem prywatnym, p. Fedorskim, wykazała, że niejedne twierdzenia p. Fedorskiego są mylne.

Odnośnie do p. Hłasko, rozprawa znajduje się w początkowem stadjum dowodowem. Obrona, której podjął się adwokat dr. Jan Pieracki, starała się dla uniknięcia rozgłosu, a przedewszystkiem dla oszczędzenia osoby p. Fedorskiego ograniczyć do środków możliwie najkonieczniejszych, celem odparcia zarzutów skargi, jednakże zmuszona stanowiskiem zastępcy oskarżyciela prywatnego musiała wyjść z rezerwy i naprowadzić te okoliczności, które uprawniały dyr. Hłasko, w czasie rozmowy 30 stycznia br., do krytyki postępowania p. Fedorskiego. W tym celu naprowadziła obrona na ostatniej rozprawie cały szereg faktów, które wykażą uzasadnienie zarzutów p. Hłasko. Sąd dotychczas jeszcze nie załatwił wniosku obrony na przeprowadzenie dowodu prawdy.

Rozprawa odbyta dnia 26 listopada br. została odroczoną na sobotę dnia 4 grudnia br.

Jak z powyższego widoczne, nie cofają się tedy oskarżeni na całej linji — jak twierdzi autor cytowanego artykułu — lecz przeciwnie, jakkolwiek niechętnie, naprowadzają fakta wybitnie p. Fedorskiego atakujące. — Szkoda, że autor artykułu tych faktów nie podał do wiadomości publicznej.

Nieprawdą wreszcie jest, by oskarżeni zwrócili się do p. Fdorskiego z propozycjami ugodowemi, a tenże propozycje te odrzucił.

Tragikomiczna przygoda posterunkowego za kulisami teatru.

Lwów, 1 grudnia.

Przedstawienie dobiegało końca. Rozbawiona publiczność w rzęsistych oklaskach dawała wyraz swego serdecznego zadowolenia.

Wiemy wszyscy, że nastrój wśród publiczności udziela się w wielkim stopniu aktorom, którzy, widząc, że wysiłki ich nie idą na marne, wytężają całą swą inteligencję w tym kierunku, by sympatycznej publiczności wszystko z siebie dać. A dalej następuje radość własna, osobista, aplauz z powodu zdobytego powodzenia.

Za kulisami stał „przedstawiciel władzy bezpieczeństwa publicznego", otoczony gromadą „zadowolonych" aktorów. Co prawda miejsce jego było w kurytarzu, a co najwyżej na widowni, ale on obyty z teatrami człowiek kochający sztukę lubił ten dreszcz niepokoju wiejący z zakulis w czasie przedstawienia.

Co tu dużo mówić, on lubił prawdę. Nie miał wprawdzie wiele podziwu dla aktora, albowiem znał go z „cywila" — ale humor to zupełnie co innego — jak jest ładny „kawałek" to i za kulisami można się pośmiać.

Wesoło było oh, wesoło! Przedstawiciel władzy „pękał" ze śmiechu".

— Czy ma pan rewolwer? — zapytał jeden z aktorów — bo mnie się widzi, że wy tylko dla formy nosicie puste futerały.

— Ej, nie radziłbym... śmieje się „władza" i sięga ręką po śmiercionośne narzędzie. W tej chwili zbladł bo rewolweru nie było...

Aha, hahaha! — śmiali się aktorzy — dobry kawał, co?

Rewolwer naturalnie przerażonej „władzy" zwrócono.

W ciągu wieczoru zniknął rewolwer ten jeszcze dwa razy — a więc razem trzy tylko, że za trzecim razem już się nie znalazł.

Po dłuższem perswadowaniu i błaganiu „przedstawiciel władzy bezpieczeństwa publicznego" „z miejsca wdrożył dochodzenia" i zaaresztował jednego „podejrzanego" — ale cóż po przesłuchaniu w komisarjacie „z powodu braku dowodów winy" podejrzanego wypuszczono na wolność.

*

Działo się to na przedstawieniu amatorskiem ukraińskiej młodzieży akademickiej w teatrze „Łysenki" (ul. Szaszkiewicza). A okradziony to posterunkowy P. P. z VI. komisarjatu.

Znak czasu...

Skrzynka na listy.

Rezolucje Nadzw. W. Zgromadzenia Zw. Kelnerów.

Lwów, 1 grudnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zarząd Związku Pracowników Gastronom.-Hotel (oddz. Kelnerów) we Lwowie Rynek 3 uprasza P. T. Redakcję o łaskawe zamieszczenie następujących rezolucji, które zostały na Nadzw. Walnem Zgromadzeniu Pracown. Kelnerskich odbytem dnia 26 listopada br. w sali restauracji Ogrodu Kościuszki uchwalone, stosownie do poniżej podanego porządku dziennego.

1. Sprawa listu otwartego pod adresem Franciszka Hella, prezesa Związku.

2. Sprawa zamierzonego wprowadzenia dopisywania procentów za usługę w zakładach gastronomicznych przez Stow. Gospodnio-Restauracyjne.

W sprawie 1 punktu porz. dziennego uchwalono następującą rezolucję:

Nadzw. Walne Zgromadzenie pracowników kelnerskich stwierdza, że kampanja, prowadzona przez nieodpowiedzialne jednostki przeciwko osobie przew. Związku Tow. Hellowi Fr. zapomocą listu otwartego, obraża ogół pracowników kelnerskich. Uważając że list otwarty i odezwa, jest od początku do końca oszczerca, w tem miejscu wyrażają największe zaufanie i podziękowanie P. Hellowi Fr. za jego ofiarną działalność na polu organizacyjnem. Zgromadzenie wyraża jednogłośnie votum zaufania całemu prezydjum i Zarządowi Związku.

W sprawie 2 punktu porz. dziennego uchwalono:

Zgromadzenie potępia metody Stowarzyszenia Gosp.-Restauracyjnego, które w miejsce obowiązującego od lat 7-miu wynagrodzenia za pracę dla pracowników keln. zaprowadzonego we wszystkich zakładach gastronom. chce wprowadzić dopisywanie procentów za usługę do rachunków konsumentom, czyli w ten sposób uzyskać pracę kelnera zupełnie darmo.

Zgromadzenie odnosi się z apelem do kompetentnych władz, by zawczasu zażegnały mogący nastąpić strajk pracowników kelnerskich we Lwowie i nie dopuściły do wyzysku pracowników kelnerskich.

Za Zarząd Zw. Zaw. prac. przem. gastr.-hotel. w Polsce Oddział we Lwowie: przew. Hell. Sekretarz Schaffner.

Z sali sądowej.

NA POWOJENNEM ŻEROWISKU.

Lwów, 1 grudnia.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zeznawał oskarżony dr. Arnold, który zdaje się być dobrym mówcą i prawnikiem. Operuje argumentami. I tak twierdzi on, że sam był ofiarą dewaluacji, co stara się uzasadnić.

Pieniądzmi branymi jako zaliczki nie obracał, albowiem w okresie dewaluacji każdy obrót gotówką był ryzykiem.

Wreszcie w odpowiedzi na listę rzekomych oszustw — podaną przez prokuratora, oskarżony cytuje listę osób „zadowolonych" z transakcji z nim zawartych.

Tem samem pragnie on obalić zarzut jakoby żadnych towarów nigdy nie dostarczał, a firmę założył jedynie dla naciągania. Wkońcu oskarżony nadmienia, że wszystkim poszkodowanym jeszcze w pierwszym stadjum śledztwa zwrócił wszelkie otrzymane od nich kwoty w formie zwaloryzowanej.

Dalszy ciąg rozprawy dziś.

KRONIKA.

GRUDZIEŃ
1
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Eligjusza b. gr.-kat. Platona.

Jutro: rzym.-kat. Bibjany p. gr.-kat. Awdija.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 1 grudnia „Pierwszy człowiek". Czwartek 2 grudnia „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Piątek 3 grudnia „Cały dzień bez kłamstwa..."

TEATR NOWOŚCI.

Środa 1 grudnia „Słodki Kawaler". Czwartek 2 grudnia „Frydląd Junior". Piątek 3 grudnia „Słodki Kawaler".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

Czwartek o 7,30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

Piątek o 7 30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Trędowata".
Lew: „Trędowata".
Kopernik: „Hrabina Marica".
Marysienka: „Hrabina Marica".
Chimera: „Pat i Patachon jako bokserzy".
Palace: „Orkan namiętności".
Uciecha: „Ognisty potwór".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 3 grudnia. Zofia Drexler-Pasławska Wieczór Pieśni.

Poniedziałek 6 grudnia: Z Cyklu koncertów mistrzowskich VIII ROBERT CASADESUS pianista (Paryż). 3321

—o—

— Teatr Wielki. Dziś wstrząsający dramat współczesny E. O.Neill'a: **„Pierwszy człowiek"** — z pp. Michnowską i Zyteckim, świetnymi odtwórcami czołowych postaci dramatu. Jutro, 2 bm. fantastyczno-komiczna opera znakomitego kompozytora O. Nicolai'a: **„Wesołe kumoszki z Windsoru".**

— Teatr Nowości daje dziś czarującą operetkę Falla: **„Słodki Kawaler"** — z p. Korabianką, świetną odtwórczynią roli tytułowej.

W czwartek, 2 bm. po raz drugi świetna lekka komedja współczesna Br. Winawera: **„Frydlad Junior".** — która na premjerze zdobyła pełny sukces artystyczny.

— Ponowny wielki sukces Teatru Małego. Ruchliwa dyrekcja Teatru Małego zdobyła sobie znowu wielki sukces wystawieniem **„Nauczycielki",** która zdaje się długo utrzymać się na afiszu teatralnym. Na premjerze rozentuzjazmowana publiczność wywoływała niezliczoną ilość razy doskonałych odtwórców głównych ról: Zielińską i p. Brydzińskiego a po wzruszającym akcie drugim kurtyna szła ośm razy do góry. Tak gorącego przyjęcia sztuki i wykonawców dawno już we Lwowie nie pamiętano. Piękny utwór Niccodemiego i świetne wystawienie go zasługują w całej mierze na sukces jaki sobie zdobyła.

— Poranek Szopenowski. W sobotę dnia 4-go grudnia br. o godz. 18-tej w południe odbędzie się w sali Polskiego Tow. muzycznego (ul. Chorążczyzna) Poranek **Chopinowski,** urządzony staraniem Tow. Pań miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Program tego Poranku, przeznaczonego szczególnie dla młodzieży szkolnej obejmuje poza Prelekcją prof. Lesława **Jaworskiego** szereg dzieł nieśmiertelnego twórcy.

— Wędrujące muzeum dla nauki o gruźlicy zostało obecnie wystawione w sali gimnastycznej szkoły im. Lenartowicza (wykłady dr. Litwinowicz) Muzeum to 3 bm. przeniesionem będzie do szkoły im. św. Anny, gdzie pozostanie do 9 bm. poczem ustawionem będzie w szkole im. Tańskiej.

— O grafice jugosłowiańskiej. Na dzisiejszej tj. środowej Akademji jugosłowiańsko-polskiej prelekcje na temat grafiki jugosłowiańskiej wygłosi znany krytyk i estetą red Artur **Schroeder.**

— Doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, oddział we Lwowie odbędzie się dnia 7 grudnia br. (wtorek) o godzinie 18-tej wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza L. 17. W razie braku kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się bezwzględnie na ilość zebranych o godzinę później.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że... *urzędnikom państwowym zgotował pan wicepremjer Bartel miły podarunek z okazji zbliżającego się św. Mikołaja, oświadczając, że nie ma mowy o podwyższeniu płac.*

— — — — — — — — —

Tak więc wszelkie zabiegi, posiedzenia i szumne zapowiedzi, iż „coś się musi zrobić celem poprawy doli urzędniczej" spełzły znowu na niczem, pozostawiając w spuściźnie... podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, wywołane również tem, że przedwcześnie rozgłaszano o tej podwyżce. Dla wszystkich znalazły się fundusze, by użyć im życie, fundusze są na popieranie specjalnej prasy, daje się subwencje na różne cele, ale dla urzędników ginących w nędzy niema!! Czy dziwić się potem, że od czasu do czasu procesy sądowe ujawniają niedozwolone praktyki w niektórych urzędach nawet tych funkcyonaryuszy, którzy dotąd mieli nieposzlakowaną przeszłość? Nędza jest najfatalniejszym doradcą, a ta nędza doszła już do takich granic, iż grozi poważną, masową katastrofą. Pan wicepremjer zdaje się tega nie widzieć zasłaniając się akcją rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Czy to ma być kosztem tylko urzędników?? *rrr.*

—o—

— Teatr „Pawie Oko" w Bagateli. Dziś i jutro po raz ostatni pełne szampańskiego humoru połączone rewje „Puszczamy się" i „To co każdy lubi".

W sobotę premjera egzotycznej rewji operetkowej p. t. **„CZARNY WŁADCA"** z występami nowozaangażowanych sił i baletu

—o—

— Tydzień dla dzieci górnośląskich. Od 1 do 8 grudnia kwesta pieniężna po domach i sklepach. — Zbiórka ubrań, bielizny, zabawek. Szan. Ofiarodawcy zechcą składać dary w pałacu p. wojewody u portjera codziennie od 10 do 1 rano i od 4 do 6 popołudniu.

— Zjazd Inspektorów Szkolnych. V. Walny Zjazd Związku Inspektorów Szkolnych, zwołany pierwotnie do Lwowa, odbędzie się w Warszawie w dniach 12 i 13 grudnia br. Zmianę terminu i miejsca Zjazdu zdecydował Zarząd Główny z powodu odbyć się mającej konferencji, którą zwołuje p. wicepremjer Bartel w sprawie ustroju szkolnictwa. Zjazd rozpocznie się więc w niedzielę 12 grudnia o godz. 9 rano nabożeństwem w Katedrze, poczem nastąpi otwarcie Zjazdu o godz. 10 rano w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Program obrad nie uległ zmianie.

— Diablik drukarski. W tytule wczorajszego artykułu „Pod znakiem czasu" wydrukowano mylnie skutkiem pomyłki „Zbrodnicze cenniki" zamiast **„Zwodnicze".**

— Powszechny wielki wiec emerytów wdów i sierót państwowych, kolejowych i wojskowych, odbędzie się w sobotę, dnia, dnia 4 grudnia br. punktualnie o godz. pół do 11-tej przed południem, w sali Instytutu technologicznego, przy ul. Bourlarda 5.

Porządek obrad: 1) rządowy projekt zmiany ustawy emerytalnej, 2) świąteczna zapomoga. sprawy emerytów, wdów i sierót b. państw zaborczych.

— W domu Rekolekcyjnym przy ulicy Dunin-Borkowskich rozpoczynają się tegoroczne rekolekcje dla sodalisów i panów z inteligencji w sobotę dnia 4 grudnia o godz. pół do 7-mej wieczór.

— Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr. Dnia 27 XI. br, tytonierka, wędliny, książka, książka. Dn. 28 XI br. parasol, różaniec, książka. Dn. 29. br. pakunek, rysunek, Rękawiczki, **klucze, akty, ręcznik,** torebka z pieniędzmi.

— Zbiórka na budowę w Głuchowcu. Dzisiaj, to jest 1 grudnia odbędzie się zbiórka na ulicach miasta Lwowa na rzecz budowy rzymsko-katol. kaplicy w Głuchowcu, pow. Lwów. Ze względu na ważność tej placówki publiczność polska nie powinna skąpić datków.

— Dziewiętnasty kurs dla wykształcenia dezynfektorów ukończył się dzisiaj egzaminem w Fizykacie miejskim w obecności i współudziale delegata Wydziału Zdrowia Publ. przy Województwie lwowskiem p. insp. sanit. Wł. Szaynowskiego, wiceprezydenta dra Schleichera tudzież przewodniczącego Miejskiej Sekcji sanitarnej p. Włodzimirskiego. Zgłosiło się do kursu 13 uczestników, których 12 przypuszczono po tygodniowem przygotowaniu (dr. Kielanowski i dr. Damm) do egzaminu. Zdali egzamin wysłannicy gmin Rohatyna, Tustanowic, Drohobycza (dwaj), trzech wysłanników lwowskiej parowozowni kolejowej, jeden dezynfektor lwowskiego szpitala powszechnego i czterej pomocnicy miejskiego zakładu dezynfekcyjnego.

— W sprawie bandyckiego napadu przy ul. Na Błonie donoszą nam z autentycznego źródła, że poważani obywatele z tamtej dzielnicy i właściciele realności przy ul. Kordeckiego l. 37 pp. bracia Rawscy w powrocie do domu onegdaj po godzinie 11-tej w nocy w towarzystwie p. Jana Cechy, zam. przy ul. Na Błonie l. 50 zostali, przez ujętych już bandytów napadnięci i pobici w straszny sposób, aż do utraty przytomności.

W czasie gdy p. Jan Cecha zdołał ukryć się w swojem mieszkaniu obaj bracia przez dłuższy czas leżeli w kałuży krwi. Toteż dopiero po przyjściu do przytomności zdołali o własnych siłach dowlec się do domu. Tu dopiero zjawiła się policja i zawezwane pogotowie ratunkowe, które po założeniu prowizorycznych opatrunków pozostawiło ich w opiece domowej.

—oo—

Z kraju.

× **Uczeń grozi nauczycielowi rewolwerem.** Z Krakowa donoszą: W tamtejszej szkole handlowej w Kielcach, na lekcji prof. **Siodłowskiego** 18-letni uczeń Gajdo bawił się rewolwerem, który mu nauczyciel odebrał. Gdy na żądanie ucznia nauczyciel rewolweru oddać nie chciał, Gajdo wyjął drugi rewolwer i zbliżył się celując do niego, jednakże broń nie wystrzeliła. Gdy Gajdo na ponowne żądanie spotkał się z odmową zarepetował rewolwer, chcąc się sam pozbawić życia. Dyrekcja szkoły relegowała go.

— Mąka potaniała w Warszawie o 3 grosze na kilogramie, i kosztuje obecnie 62 grosze. Również i cena chleba potaniała o 2 grosze.

× **Samobójstwo studenta.** W Warszawie otruł się wczoraj student Tadeusz Biernacki w mieszkaniu swej narzeczonej po sprzeczce z narzeczoną, która była także studentką.

× **Strajk robotników w Dźwiniaczu** koło Sołotwiny wybuchł 27 listopada. Strajkuje 200 robotników kopalni wosku, którzy domagali się podwyżki płacy o 100 procent.

—oo—

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400). Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Paryż (1750). Godz. 19.40. Rzeczy aktualne.

Daventry (1600). Godz. 23. Muzyka taneczna.

Wiedeń (5172.). Godz. 21.30. Wieczór lekkiej muzyki.

Berlin (483.9). Godz. 20.30. Sztuka ludowa Hansa Breunerta.

Monachium (535.7). Godz. 17.15. „Święty Mikołaj". Sztuka ze śpiewami i muzyką Jana Stecka.

Berno (441.2). Godz. 20.45. Koncert rosyjskiej orkiestry na bałałajkach.

Hamburg (428.6). Godz. 20.30 Muzyka operowa.

Rzym (422.6). Godz. 21. Koncert wokalno - instrumentalny.

Londyn (361.4). Godz. 22.30. Areński: Trio w D-mineur.

RADIO SWATEM.
Historja wesoła w 5 częściach.

IV.

Pan Józef Głowacz był nie lada jaki.
Więc choć nie sypał złota pełnym [worem.
Wnet się postarał o aparat taki,
Którym był radja niedościgłym [wzorem.
Miał on słuchawkę **„Niebieski /Punkt"** zwaną. —
Kto ją posiada, już jest trjumfator.
Lampę **Philipsa** świetną, niezrównaną,
I kapitalny **Weilo transformator.**
Cóż o **Gaumonta** powiedzieć głośniku,
Który czystością melodji upaja.

—oo—

Ginie zgłodu wdowa z dwojgiem dzieci. Potwierdza to urząd parafialny OO. Bernardynów. Łaskawe datki uprasza się adresować: Władysława Cichoń, Lwów, Zielona 96. Urząd parafialny obrz. łać. św. Andrzeja stwierdza, że biedaczka zasługuje na uwzględnienie jej prośby.

—oo—

100 % inwalida wojsk polskich niezdolny zupełnie do jakiejkolwiek pracy zarobkowej obecnie, oczekując na załatwienie formalności prawnych w sprawie renty, pozostaje zupełnie bez środków do życia. Bezdomny i bez rodziny tuła się po świecie. Pomoc na przeciąg kilku tygodni aż do uzyskania renty konieczna. Polecamy biednego inwalidę złotemu nigdy nie zawodzącemu sercu naszych Czytelników. Składki przyjmuje administracja pod szyfrą **„Dla inwalidy"**

—o—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926.**

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

O WYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO DO WŁOCH.

Przy udziale przedstawicieli obydwóch zainteresowanych rządów toczą się obecnie rokowania pomiędzy naszymi przemysłowcami węglowymi a włoskimi importerami węgla w sprawie bardzo znacznego zwiększenia dostaw węgla polskiego do Włoch. Rokowania są na najlepszej drodze. Koleje włoskie mają dostarczyć potrzebnej dla wykonania większych zamówień ilości węglarek.

Zwiększenie dostaw do Włoch da możność utrzymania naszego eksportu po wygaśnięciu strajku angielskiego na wysokim poziomie, nie mniej, niż 1.200 tys. ton miesięcznie, nie licząc kontyngentów, które po zawarciu traktatu handlowego będziemy mogli wysyłać do Niemiec.

W OBRONIE AKCJONARJUSZÓW.

Dla obrony akcjonarjuszów odło się w Krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej walne zgromadzenie członków. Po przemówieniu przew. komitetu założycielskiego, p. Wł. Hahorkiewicza, zebrani uchwalili jednomyślnie statut. Celem Zw. jest między innemi ochrona i rozszerzenie praw niezależnych posiadaczy akcyj i papierów wartościowych, oraz udziałów w przedsiebiorstwach krajowych i zagranicznych, tudzież wpływ na ich racjonalną gospodarkę.

ZBIOROWE STOISKA NA TARGU NASIENNYM WE LWOWIE

W związku z zapowiedzianym na 14-go do 16-go stycznia 1927 r. przez Targi Wschodnie we Lwowie Targiem nasiennym napływają z kraju i z zagranicy liczne zgłoszenia, które świadczą, że impreza ta obudziła szczególne żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród firm, jednoczących w celach handlowych większe grupy zrzeszonych zakładów hodowlanych i zorganizowanych na zasadach współdzielczych.

Ponieważ okazało się, że wystawcy tej kategorji reflektują głównie na pomieszczenie nie pojedynczych tylko próbek nasion, ale na obszerniejsze stoiska zbiorowe, wymagające więcej miejsca, Zarząd Targów Wschodnich — czyniąc zadość odnośnym życzeniom kół rolniczych — postanowił zryczałtować cenę tych specjalnych stoisk w miejsce pierwotnie podanej kwoty zł. 150 na kwotę zł. 75 od jednego stołu wraz z prawem używalności przyległej ściany, z pozostawieniem opłaty za pomieszczenie pojedynczych próbek w wysokości pierwotnie ustalonej po zł. 5 za próbkę, nieprzekraczającą 1 kg.

STUPIĘTROWY DOM PRZYSZŁOŚCI.

Nowy Jork, w listopadzie.

Jeden z amerykańskich architektów prorokuje iż dom przyszłości będzie to budynek 100 piętrowy.

Pierwszych 15 pięter zajmą sklepy i biura, dalsze zaś są przeznaczone na mieszkania. W takim domu mieszkaniec znajdzie wszystko, krawca, szewca, łaźnię, kino i t. d. Ciepło i światło będą się rozchodziły z centrali elektrycznej. Schodów nie będzie, tylko windy szybko będą wszystko i wszystkich transportować. W dodatku pomieszkania na najwyższych piętrach będą bardzo zdrowe, gdyż kurz i dym nie tak łatwo się dostaną.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dla papierów dywidendowych zainteresowanie naogół średnie. Kursa poszczególnych akcji niejednolite. Kupowano: Bank Hipoteczny, Przemysłowy, Browary (spadły w cenie) Chodorów (nieco droższy), Chybie, Gazolinę, Lokomotywy i 8 proc. dolar. listy zastaw. Towarz. Kredyt. Ziem. Akcje handlowe bez popytu. Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.65; Bk. Przemysłowy 0.13, 0.14; Browary 100, 101; Chodorów 110, 111, 112; Chybie 4.70, 4.75; Gazolina 2.80 Lokomotywy 2.00; 8 proc. dol. T. K. Z. 82 proc., 83 proc.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zupełny zastój w obrocie giełdowym i poza giełdowym, z powodu braku zainteresowania i popytu. — Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie bez ochoty.

Ceny wszystkich ziemiopłodów niezmienione i szacunkowe.

* „Świat Kupiecki" — „Kupiec Polski". Ukazał się numer 48-my „Świata Kupieckiego" — „Kupca Polskiego" organu Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Wielkopolski. Okręgu Nadnoteckiego, Pomorza, Górnego Śląska i Małopolski, jako zeszyt specjalny, poświęcony branży chemiczno - drogeryjnej.

Ze świata.

† **Synagoga, w której Chrystus kazał.** Palestyna to kraj pełen uroku i nieprzebranych skarbów dla archeologów, którzy ciągle tam pracują. Obecnie przebywa w tym kraju jedenaście ekspedycji, przedstawiciele 7-miu narodów. Najciekawszemi są poszukiwania w okolicy Kafarnaum, na którego ruinach powstało nowe miasto Tell Hum. Dr. Pere Orsali odnalazł tam ruiny budowy w stylu rzymsko - korynckim z I. wieku i ustalono, że była to synagoga, **w której Chrystus wygłaszał kazania**, a która została zniszczona skutkiem trzęsienia ziemi.

Synagoga ta zbudowaną była z białego wapienia, przypominającego marmur. Na południowej stronie naprzeciw jeziora były trzy bramy; kolumny są zupełnie strzaskane jeno ozdoby kapiteli zachowały się przedziwnie. Pod ruinami znaleziono wielki blok kamienny, z wydrążonym garnkiem na „mannę". Możliwe że to ten sam obraz, do którego Zbawca wystosował słowa: „Ojcowie wasi jedli manne na pustyni".

† **Nagroda za najliczniejszą rodzinę w Anglji.** W hrabstwie Yorkture wre obecnie walka o nagrodę **którą wyznaczono rodzinie posiadającej najwięcej dzieci. Zgłosiła się** matka 19-ga dzieci, żona pewnego robotnika, potem dwie posiadające 22 pociech, ale nagrodę otrzyma zapewno pni **Austen, która oprócz swoich 24 jeszcze 4-ro obcych wychowała.**

† **Macdonald, Dawes i Stresseman kandydaci do pokojowej nagrody Nobla.** „Britich Unitet Press" donosi że laureatem nagrody pokojowej Nobla ma zostać w tym roku **Macdonald**. Poważnymi rywalami są: senator **Dawes, twórca** planu gospodarczego i minister Rzeszy dr. **Stresseman** za swe dzieło z Lokarna.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY W POZNANIU.

Poznań, 28 listopada. W dniu dzisiejszym odbyły się w hali Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastycznej zawody lekkoatletyczne, z których ciekawsze wyniki opiewają nast.: Skok o tyczce: 1) Gilewski 3.40 mtr.; 2) Adamczak 3.30 mtr. Rzut kulą: 1) Łucki 10.65 mtr. Skok w dal: 1) Zagadzki 5.85 mtr. Skok w wyż: 1) Mierzejewski 1.75 mtr. Bieg z płotkami na 87 mtr.: 1) Mierzejewski 14 sek. Bieg 2 klm.: 1) Baran 6.26.

33 MECZE PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKIEJ.

Piłkarska reprezentacja Polski rozegrała dotychczas (od r. 1924) 33 mecze, przyczem 12 wygrała, 6 nierozegrała, 15 przegrała. Stosunek bramek 61:72. 20 meczów rozegrano poza granicami kraju. Najwięcej meczów grali: Kuchar 25, Sperling 18, Kałuża i Spojda po 17, Staliński 15, Batsch 14. Najwięcej bramek zdobyli: Staliński 11, Batsch 10, Kałuża 8, Kuchar 6.

ROZGRYWKI HOCKEY'OWE NA LODZIE.

W sezonie nadchodzącym zostaną po raz pierwszy zorganizowane regularne rozgrywki o mistrzostwo Polski, Okręgów istnieje obecnie pięć: Warszawa 5 klubów, Lwów 9 klubów, Poznań 2 kluby, Kraków 3 kluby, Toruń 1 klub. Rozgrywki o mistrzostwo okręgowe mają rozegrane być do 1 stycznia 1927(naturalnie. o ile będzie lód. Następnie do dnia 10 stycznia mają być rozegrane zawody międzyokręgowe Poznań — Toruń i Kraków — Lwów. Mistrzostwo Polski (finały) odbędą się w dniach 12 i 13 lutego w Zakopanem. Na Boże Narodzenie projektowany jest w Krakowie trójmecz Warszawa — Kraków — Lwów.

ULGI WOJSKOWE DLA SPORTOWCÓW.

W M. S. Wojsk. przygotowuje się rozkaz, który przewiduje znaczne ulgi dla ćwiczących sportowców w organizacjach przysposobienia wojskowego, a mianowicie: członek organizacji P. W. po trzyletniem należeniu do organizacji i wykazaniu się 75 prc. obecności na ćwiczeniach, oraz po egzaminie 2-go stopnia P. W. zaliczony zostanie do nadkontyngentu i powołany zostanie dopiero w 5 miesięcy od terminu powołania danego rocznika. Rozkaz ten obejmować już będzie członków P. W. rocznika 1926 r.

MECZ LEKKOATLETYCZNY CZECHOSŁOWACJA — POLSKA.

Jak się dowiadujemy z PZLA, Czechosłowacki Związek Lekkoatletyczny zaproponował zarządowi PZLA rozegranie w roku przyszłym międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego pomiędzy Czechosłowacją i Polską. W roku przyszłym odbędzie się, jak wiadomo, mecz lekkoatletyczny Polska — Szwajcarja w Genewie, wobec czego Czesi proponują rozegranie meczu Czechosłowacja — Polska w drodze po wrotnej z Genewy — w Pradze. Jednocześnie dowiadujemy się, że w roku przyszłym odbędzie się również rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne Jugosławia—Polska w Zabrzebiu.

—o—

RÓŻNE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hoff nie chce być zawodowcem. Według ostatnich wiadomości rekor dzista światowy w skoku o tyczce Hoff, który niedawno produkował swój skok o tyczce w Variete Mineapolis, zamierza zostać znów amatorem i wziąć udział w IX Olimpiadzie.

W **Michigan** odbył się bieg na przełaj na 8 klm., który wygrał Ken nedy w czasie 26:51.

W **Paryżu** w dorocznym turnieju tennisowym „Coupe de Noel" wezmą udział dwaj polscy tenisiści Czetwertyński i Kleinadel.

W **Londynie** amatorski klub Cambridge pokonał zawodową Chelsea 5:2.

Stockholm. Wide otrzymał pamiątkowy medal od prasy szwedzkiej wartości około 5.000 zl.

Antwerpja. W meczu hockeyowym wygrał Paryż z Antwerpją 2:1.

Wiedeń. W tabeli mistrzostw wre dnia, mimo poniesionej klęski w spotkaniu z Simmeringiem prowadzi w dalszym ciągu BAC. przed Rapidem 15 punktami, dalej idzie Simmering 14 pkt. 13 pkt.

Budapeszt. W tabeli o mistrzostwo Ligi węgierskiej prowadzi w dalszym ciągu Ferencvaros 13 pkt. przed Ujpesti (11 pkt.).

*

Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego odbędzie się w niedzielę, 5 grudnia b. r. o godz. 11 rano w lokolu A. Z. S. przy ul. Łozińskiego 7. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły. 2. Wybór nowego zarządu. 3. Wnioski i zapytania. Osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sroda 1 grudnia listopada 1926.

PIERWSZY CZŁOWIEK

Sztuka w 4-ch aktach E. O'Neill'a. Przekład Antoniny Sokolicz-Merklowej.

OSOBY:

Curt Jayson — E. Żytecki
Marta, jego żona — S. Michnowska
John Jayson, jego ojciec bankier — E. Fertner
John junior } bracia Curta — Kieszczyński
Richard } — Koczyrkiewicz
Estera żona Marka Scheffield } siostry Curta — Kwiatkiewiczowa
Lili } — Klimontowiczówna
Pani Dawidson, ciotka ojca — P. Rybicka
Mark Scheffield, adwokat — W. Zabielski
Emilja, żona Johna-junior — J. Poraska
Big — J. Strachocki
Pielęgniarka — Smereczanka

Reżyser E. Żytecki.

—oo—

TEATR NOWOŚCI

Środa 1 grudnia 1926.

Słodki Kawaler

Operetka w 3 akt. R. Schanzera i E. Wellischa.

Osoby aktu I-go i III-go:

Lord Harry Grenville — Korabianka
Bill, jego kuzyn — Wawrzkowicz
Sylvia Ponsford — Brzeska
Ferry Cobbler — Ruszkowski
Josua Carp, wychowawca Harry'ego — Tatrzański
Mary — Rapacka
Stary lokaj — Szymański

Osoby aktu II-go:

Królowa — Fiszerowa
Chevalier d'Eon (Harry) — Korabianka
Markiz des Artenne (Josua) — Tatrzański
Lord Grenville, min. (Bill) — Wawrzkowicz
Księżna Kent (Sylvia) — Brzeska
Lady Temple (Mary) — Rapacka
Lord Albers (Ferry) — Ruszkowski

—oo—

NAJTANIEJ

Lwów
Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów
Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

A JEDNAK NIE WSZYSTKO MOŻNA NABYĆ ZA PIENIĄDZE

ROCKFELLER — choćby wydał miljony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tołstoja, Stevensona, Hamsuna, Wellsa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy.

ZA CENĘ NAJGORSZEGO PUDEŁKA NAJLICHSZYCH PAPIEROSÓW.

BIBLJOTEKA GROSZOWA
WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

W ostatnich tygodniach wydała:
L. Tołstoj — Hadżi Murat
R. L. Stevenson — Djament Radży
Strindberg, Hamsun — Opowieści
H. G. Wells — Kraina Ślepców
Adolf Dygasiński — Na warszawskim bruku.
(wydania zbiorowego tom pierwszy).

Drukujemy: BENNETA, DOSTOJEWSKIEGO, COLLODIEGO, JOKAYA, WALTER SCOTTA.

Tom 95 gr. Abonament kwartelny 9·95.

Dla prenumeratorów darmo magazyn „nHP“ dodatki dla młodzieży.

Raj dziecka Specjalny Dom Konfekcji dziecinnej na sposób zagraniczny został otworzony w gmachu Sprechera we Lwowie **pl. Marjacki 8. i ul. Rutowskiego 1.**

Wielki **wybór** ubrań i płaszczyków dla chłopców i dziewcząt, oraz mundurki szkolne dla P. T. studentów (tek). Obstalunki uskutecznia się w najkrótszym czasie. — Ceny nader niskie, warunki dogodne.

ZAMIAST TRANU

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WP. Lekarzy **JECOROL** Magistra A. Bukowskiego.

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo **chętnie** przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1289

UWAGA: Żądać tylko z **czerwonym podpisem „A. BUKOWSKI“** i marką ochronną trójkąt ze statywem. — Wystrzegać się naśladownictw.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3187

Bez nauczyciela

każdy i dziś może się uczyć wszelkich przedmiótów, zapisując się do **Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego** gdzie może przejść kursy szkoły powszechnej, średniej, nauczycielskie i fachowe.

Kto nadeśle 50 gr. znaczkami poczt. pod adresem **Warszawa, Chmielna 33-111** otrzyma wyczerpujący prospekt. 3266

Posady i prace.

OSOBA młoda inteligentna miłej powierzchowności z praktyką biurową i ze znajomością języka niemiec. poszukuje posady biurowej lub do towarzystwa pani, reflektuje na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod Janina. 3307

Różno.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na imię Jan Wesołowski urodz. w roku 1894 w Opakach, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 3302

CIUK Eustachy rodem z Podszumlaniec, słuchacz I r. praw U. J. K. unieważnia zgubioną książeczkę legitymacyjną (indeks). 3325

BIABAK Nikita słuchacz I. r. praw U. J. K. rodem z Planczy Wielkiej unieważnia zgubioną książeczkę legitymacyjną (indeks). 3324

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów na imię Michał Sewczyszyn ur. 1902 w Opakach. 3320

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

PRAKTYCZNE PODARKI

Kilimy
gliniańskie
zabawki
wyroby
łowickie
kosmetyka
wyroby koszykarskie

Lwów, Kopernika 11.
Tel. 2609

„KILIM GLINIAŃSKI“
Filja: Halicka 5 Tel. 3032.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymną bezpłatną broszurę Dr. Weisego, „Cierpienia nerwów“. **Dr. Gebhard & Co Gdańsk 35.**
3141

Św. MIKOŁAJ

w cukierni Jurkiewicza Sykstuska 21. przygotował wiele niespodzianek, ładnych, dobrych i tanich!!! dla grzecznych dzieci.

ŻARÓWKI „OSRAM“ „PHILIPS“ — „TUNGSRAM“ od 100 watt w zwyż **za bezcen!** Żarówki od 10 do 32 świec

po 1 zł. 25 gr.

poleca 3142
ELEKTROBŁYSK Lwów, ul. Skarbkowska 4.
(naprzeciw kina Lew).

Na raty! Na raty!

ŁÓŻKA

Mosiężne	od 200 zł
Dziecinne, białe emaljowane	„ 40 „
z drucienemi materacami	„ 35 „
skrzynkowe, tapicerowane	„ 45 „
wieszadła stojakowe	„ 22 „
Umywalnie	„ 5 „
Wkłady druciane	„ 27 „

Poleca wytwórnia łóżek metalowych
T. ZAKS 3306
LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 132.
naprzeciw ostatniego przestanku tramwajowego

KLINIKA LALEK wielki wybór **Lalek i Zabawek własnego wyrobu i zagranicznego** poleca najtaniej.
Pańska Nr. 8.

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

ADAM SERAFIN
Lwów, Sienkiewicza 5. 3581
wyłączny skład najlepszej
HERBATY i KAWY

Popierajcie cele T. S. L.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłana i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczno 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczono gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.